Nr 50. Dnia 3 marca. Sobota. Dnia 19 lutego (3 marca) 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja**: za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.—**Przewodnik adresowy**: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Dziś: ś. Kunegundy Cesarzowej.
Niedziela: ś. Kazimierza królewicza.
Poniedziałek: ś. Teofila Biskupa.
Wtorek: śś. Wiktora i Wiktoryna MM.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 45.
Zachód „ „ 5 „ 41.

Długość dnia godzin 10 minut 56.
Przybyło „ „ 3 „ 18.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: ś. Tomasza z Akwinu W.
Czwartek: śś. Jana Bożego i Beaty.
Piątek: śś. Franciszki wdowy.
Sobota: 40 Męczenników.

— W dniu jutrzejszym odbędą się nabożeństwa odpustowe na pamiątkę św. *Kazimierza* królewicza w następujących kościołach:

św. Kazimierza (panien sakramentek) na Nowem-Mieście;

św. Kazimierza na Tamce;

św. Ducha (po-paulińskim) wprost ulicy Mostowej, w którym, jako w dzień odpustu, kazanie wypowiedziane będzie w języku polskim.

— Nabożeństwa pasyjne odbędą się jutro jak zwykle w kościołach parafialnych i kilku nieparafialnych, poprzednio już wymienionych.

— Jako w pierwszą niedzielę rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) wprost ulicy Królewskiej odprawionem zostanie ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa popołudniowe nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i procesją.

— Niedziela jutrzejsza czwarta postu zwaną jest *Środopostną* (środkopostną), jako w środku wielkiego postu przypadająca.

Ewangielja św., przypadająca na niedzielę tę, zapisaną jest u Jana św. w rozdziale 6-tym „O nakarmieniu 5,000 ludzi."

— Jutro o godzinie 9-tej zrana przed ołtarzem św. Bałdzimierza, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu odbędzie się solenna wotywa zgromadzenia kowali ku czci ich patrona.

Przegląd polityczny.

Korespondent *Pester Lloyda* dotarł w Cetynji do księcia Piotra Karageorgiewicza, *rzeczywistego* pretendenta do tronu serbskiego, a *domniemanego* do ręki księżniczki Zorki czarnogórskiej. Świat europejski, zakrzątnięty od sześciu tygodni mętną sprawą pretendentów francuskich, nie przeczuwał, że z górskiego gniazda nad Adrjatykiem padnie wieść o nowych knowaniach „legitymizmu". Tym razem jednak nie lilje Burbonów, ani orły cezara, zdeptanego pod Waterloo, dobijają się do władzy i podnoszą sztandar prawowitego dziedzictwa. Jakiś błędny sokół górski wyleciał z gniazda na łowy i butnie wzbija się w błękit. Kto ma wzrok słabszy, nie dostrzeże paska, na którym go trzyma myśliwy. Ale potomek Jerzego Czarnego, oswobodziciela Serbji, buja w obłokach, jakby ptak wolny, udając, że to własna krewkość miota jego pióry i pędzi go z wiatrem aż hen nad konak białogrodzki, kędy młody Milan Obrenowicz używa chwil domowej słodyczy z piękną „carewną" Natalją. Gdyby książę Piotr był pretendentem w stylu *galantuomo*, już choćby przez delikatność dla „uroczej pani" dzisiejszej konaku serbskiego, nie mąciłby wody i spokoju jej małżonkowi. Ale syn „czarnego Dżordżja" widocznie jest rycerzem chropawych i szorstkich obyczajów — a względy galanterji nie ważą u niego...

Korespondentowi *Pester Lloyda* książę Piotr tyle nagadał rzeczy nieprzyjemnych dla króla Milana, że rozmowa, którą dziennik peszteński wiernie powtórzył, na długo zepsuć musiała humor w Belgradzie. Nietylko, że przypomniał on ludowi serbskiemu, kto właściwie oswobodził go pierwszy z pod jarzma tureckiego, nietylko, że powiedział wiele impertynencyj królowi Milanowi, „który trwoni pieniądze ludu na przejażdżki po Europie", ale narysował cały program swojego postępowania w przyszłości. Z programu tego pokazuje się, że książę Piotr nie porzucił myśli odzyskania tronu swych przodków, z którego strąciła ich przewrotność Obrenowiczów. Nie będzie on — jak mówi — wszczynał krwawych rewolucyj, ale środkami pokojowemi, na drodze prawowitej, za pomocą swobodnego objawu woli ludu, odzyska spuściznę bohaterskiego przodka.

Książę Piotr twierdzi, że lud serbski pozostał w ogromnej większości wiernymi dynastj Jerzego Czarnego a król Milan stoi tylko wpływem garstki możnych intrygantów, a może—zapomniał dodać—i wpływem Austrji. Przeciw tej protekcji książę Piotr zdoła poszukać protekcji i przyjaźni niemniej skutecznej. Dynastja jego żyła zawsze w najściślejszym sojuszu z domem czarnogórskim Nieguszów-Petrowiczów; obydwa rody książęce pracowały wspólnie nad wyjarzmieniem Serbji; Czarnogórze—to druga ojczyzna księcia Piotra. Dlatego przybył ją odwiedzić... To położenie nacisku na historyczny sojusz obu domów, z których jeden panuje, drugi—*ut figura docet*—chce panować, stanowi najrealniejszy punkt programu księcia Piotra. W Belgradzie najboleśniej dotknęło zapewne to przypomnienie starej przyjaźni Nieguszów z Dżordżjewiczami, bo przyjaźń ta stanowić może i będzie wątek do nowych wspólnych „wyjarzmień." Dawniej zwracała się ona przeciw sułtańskim baszom i baszybozukom, kiedyś—niebawem — zechce wypróbować swej historycznie stwierdzonej siły na karkach owej „garstki intrygantów", którzy otaczają konak na belgradzkiej Terasji.

Pretendent, ugaszczany przystojnie przez Boża Petrowicza, prezesa gabinetu czarnogórskiego, kuzyna księcia Mikołaja a wielkiego nieprzyjaciela Austrji, zabawi tam jeszcze czas jakiś, poczem uda się do Paryża; w maju zaś, „jeżeli stosunki polityczne pozwolą", podąży na koronację do Moskwy.

Konferencja dunajowa, która trwać miała tydzień, przewleka się w nieskończoność. W środę nie odbyło się zapowiedziane posiedzenie, a oczekiwano jeszcze dwóch. Obecnie stoi na porządku dziennym sprawa przedłużenia pełnomocnictw europejskiej komisji w Gałaczu. Według telegrafowanej nam wczoraj informacji *Standarda*, zostanie mandat tejże przedłużonym na dalszych lat 18. Rumunja przypuszczoną być ma do podpisania protokułów konferencji, o ile zgodzi się z uchwałą wniosku Barrèra, który Austrja pozwoliła zmodyfikować na korzyść widoków rumuńskich w trzech dosyć ważnych punktach.

Austrja przyzwala, aby, gdy według kolei określonej w projekcie Barrèra przyjdzie pora na delegata jej w komisji europejskiej do przewodniczenia przez pół roku obradom komisji nadbrzeżnej—delegat jej został pominięty, tak aby nigdy w łonie

KRONIKA TYGODNIOWA.

Jeszcze polemika, ale już tylko o Archimedesa. — Wstręt natury do próżni.—Krytyka przyszłości. — Spis świadectw niezbędnych dla recenzentów. — Dwa monopole. — Smutna dola genjalnych ludzi. — Dziwny kaprys elektryczności.—Szkodliwy nałóg.—Rozprawa z jakimś p. Magikiem. — Miłość i wzrok.—Pewna propozycja i sens moralny, jaki z niej dla dziennikarstwa wypływa.

„Natura unika próżni", powiedział niegdyś mędrzec starożytny, który nazywał się Archimedes, a któremu przypisywane jest także odkrycie prawdy, że ciała zanurzone w płynie tracą tyle ze swojej wagi ile waży płyn, którego miejsce swoją objętością zajmują.

Uczeni twierdzą, iż o ile to drugie zdanie jest niezawodnie prawdziwe, o tyle pierwsze nie da się obronić, a na dowód przytaczają próżnię Torricellego w barometrach i w głowach niektórych osobników z gatunku *homo omnivorax.*

Śmiem w tym względzie różnić się trochę w zdaniu z uczonymi i stać po stronie Archimedesa. Prawidło jego o ciałach zanurzonych w cieczy nie jest może niezawodne i bezwzględne, bywają bowiem pisma tak „ciekłe," że do nazwy „zaciekłych" wszelkie mają prawo, a jednakże zawarte w nich zarzuty tem więcej *tracą* na wadze im więcej szpalt obejmują, lecz twierdzenie o próżni da się łatwo obronić. Znaczy ono tylko, że natura dopuszcza istnienie próżni, chociaż się nią brzydzi i ma wstręt do niej. Gdyby zdanie Archimedesa było fałszywe, znaczyłoby to, że natura ma w próżni upodobanie, a wtedy zapewne dozwalałaby na jej istnienie nietylko w tych rodzajach barometrów, na które powołują się uczeni, lecz i w wielu innych wypadkach.

Tymczasem z wyjątkiem dwóch powyższych przykładów próżni, doktryna archimedesowa sprawdza się zresztą wszędzie i codziennie. Oto naprzykład, ledwie zamknął powieki Ryszard Wagner, przedstawiciel muzyki przyszłości, zaraz ukazał się na widowni p. Aleksander Poliński, reprezentant krytyki przyszłej,—nie stałoż się to oczywiście dla tego, żeby przyszłość w teraźniejszości miała ciągle swego reprezentanta i żeby w skutek jego ubytku nie powstała fatalna próżnia?

Ale ty, szanowny czytelniku, w naiwności swej może nie wiesz, co to jest krytyka przyszłości. Nie wstydź się tego, nie ubliża ci to bynajmniej. Było wielu ludzi, którzy i muzyki przyszłości także nie rozumieli, a przecież nie uchybiało im to wcale. Te przyszłe kunszta stworzone są właśnie dla tego, żeby je dopiero potomność należycie zrozumieć mogła. Zresztą z maksymy „niewiadomość grzechu nie czyni" wynika, że grzechem jest tylko nie chcieć się o czemś dowiedzieć, gdy się do tego zdarza sposobność, a tę sposobność mieć będziesz zaraz, bo zaczerpnąwszy informacji u źródeł, powiem ci w krótkich słowach, co to jest ta *Zukunftskritik.*

Krytyka dotychczasowa, powszednia i pospolita, która jest dotad w użyciu i dopiero w XX-em stuleciu ma być wyrugowaną przez krytykę przyszłości, wydawała sądy i wyroki motywowane, oparte na studjach estetyki, na zastosowaniu prawideł dobrego smaku do oceny danego dzieła. Krytyka przyszłości polegać będzie wyłącznie na nabytych osobiście tytułach do fachowego znawstwa. Recenzje powieści wolno będzie pisać tylko powieściopisarzom. Sądzić o dramatach będą mogli tylko dramaturgowie, a o przedstawieniach dramatów tylko aktorzy; nikomu kto nut przepisywać nie umie nie będzie wolno wyrzec zdania o muzyce, nikomu kto farb nigdy w życiu swojem nie rozcierał, nie zostanie przyznane prawo do opinjowania o obrazach, a jeśli na jakiej wystawie lub w jakiem muzeum znajdzie się jakiś produkt artystycznej ceramiki, to oceniać go będą mogli tylko ci, którzy terminowali w sławetnym cechu garncarnskim i po zrobieniu „majstersztyku" zostali wyzwoleni na czeladników.

Taka reforma ma to za sobą, iż nadzwyczaj ułatwia procedurę krytyczną. Krytyk przyszłości nie będzie potrzebował uzasadniać swoich zdań, ani dokładać żadnych starań, aby je w sposób przekonywający czytelnikowi przedstawić. Zaopatrzywszy się raz na zawsze w świadectwa odbytego terminu, wyzwolin, oraz następnej praktyki, będzie miał prawo sądy swoje wyrażać lakonicznie słowami „głupstwo" lub „arcydzieło", a przeciwko jego zdaniu nie będzie żadnej opozycji...

Ah! przepraszam najmocniej, będzie opozycja. Przeciwko sądom tak patentowanego krytyka ma wszelkie prawo wystąpić ktoś inny, jeśli u lepszych majstrów terminował, dawniej się wyzwolił i dłuższą odbywał praktykę, tego znowu może zaćmić swoją powagą jaki Nestor fachu, który już kilka pokoleń przeżył w obranym zawodzie, a Nestora jakiś Matuzal.. Krytyka przyszłości jest więc poniekąd powrotem do patrjarchalnych obyczajów...

Jakkolwiek wielkie mam uszanowanie dla wszelkiej patrjarchalności, nie mogę się jednak pozbyć pewnego powątpiewania, czy system ten, gdy zostanie powszechnie przyjętym przez przyszłość (ograniczona teraźniejszość zapewne przyjąć go nie zechce), wyda tak zbawienne owoce, jakich się po nim jego inaugurator i zwiastun spodziewa. Gdyby to był system bezwzględnie dobry, w takim razie dałby się zastosować nietylko do sztuki, ale także w życiu społecznem i jak dawniej tylko parom wolno było sądzić parów, tak teraz sprawców kradzieży należałoby odsyłać pod kolegjum złożone z samych wykwalifikowanych adeptów złodziejskiego rzemiosła. Czemuż tak nie jest? Dlaczego

ostatniej komisji nie zasiadło współcześnie aż dwóch przedstawicieli austrjackich. Naturalnie, że Austrja przyjmuje to ustępstwo, jeżeli Rumunja ze swojej strony zgodzi się również na pominięcie własnego członka komisji dunajowej, gdy na niego przyjdzie kolej przewodniczenia w komisji nadbrzeżnej.

Dalej dopuszcza rząd austrjacki, aby przestrzeń Dunaju pomiędzy Brailą i Żelaznemi Wrotami administrowaną była systemem terytorjalnym, t. j. aby na odpowiednich sekcjach rzeki wykonywały policję władze państw, przez których terytorja Dunaj przepływa, t. j. Serbja, Bułgarja i Rumunja; nareszcie godzi się, aby podinspektorów mianowały rządy tychże trzech państw nadbrzeżnych samoistnie.

Rzucone we wtorek w Rzymie przed pałacem królewskim (Kwirynałem), tudzież przed obu ambasadami austrjackiemi (pałace Venezzia i Chigi) petardy papierowe, które oprócz straszliwego łoskotu nie mogły sprawić dotkliwszej szkody, nie wywoła zapewne ze strony Austrji przedstawień dyplomatycznych, dlatego że były zarówno demonstracją republikańską przeciw monarchji, jak antiaustrjacką. *Irredenta* podała tu rękę do sojuszu rewolucji, a rząd austrjacki nie ma więcej obowiązku do opiekowania się bezpieczeństwem domu sabaudzkiego, niż sam król Humbert i jego minister „silnej ręki“ p. Depretis.

P. Gladstone opuścił—według *Daily News*—Cannes w poniedziałek i zamierzał parę dni zabawić w Paryżu; do dzisiaj zapewne musiał stanąć już nad Tamizą. Na poniedziałek zgłosił się bowiem przewódzca torysów, Northcote, z zapytaniem wystosowanem wprost do prezesa gabinetu, czyli tenże zamierza wyznaczyć dzień do rozprawy nad wnioskiem wybrania komitetu śledczego, który zbadałby pakt kilmainbamski, zawarty w r. z. przez zaufanych Gladstone'a z Parnellem? Wiadomo, iż czasowy zastępca p. Gladstonea, markiz of Hartington, odmówił żądaniu Northcote'a. Ciekawą jest rzeczą, czy prezes gabinetu, wyleczony w Cannes z rozdrażnienia nerwowego, zatwierdzi rekuzę Hartingtona. W każdym razie pierwszy atak na wyleczone nerwy będzie dość silny...

Br. Z.

PRAWDA.

Chcemy być sprawiedliwszymi od p. Świętochowskiego.

Przeciwnikom swoim odmawia on wszystkiego, inteligencji, talentu, wykształcenia, my zaś przyznajemy mu chętnie te wszystkie przymioty.

To wiele, ale niedość jeszcze.

Talent i wykształcenie nakładają obowiązki—idzie o to jak kto je wypełnia.

P. Świętochowski zużywa te dary na bezustanną walkę. walka to przeciwko wszystkim i przeciwko wszystkiemu, co się nie zgadza z jego systematem, który on za nieomylny przyjął i takim go głosi.

Wychodzi on na plac boju uzbrojony w cały przybór właściwych sobie nieparlamentarnych formułek. W człowieku, który ośmiela się wygłaszać przeciwne mu zdanie, doszukuje się zawsze osobistości. Każde słowo przeciwko sobie wyrzeczone uważa za skażenie natury ludzkiej i jako takie przedstawia.

P. Świętochowski potrafi namiętnie nienawidzieć, niejednokrotnie dowiódł on już tego, ale poważamy się zapytać co on kocha?

Jeżeli kocha, to tylko negację. Powiedział sobie „Przeczę, więc jestem.“ Jest przecznikiem... Oburza go wszystko, co nie pochodzi od niego albo od jego zwolenników. Chce być wiecznie na słońcu, jakby ono tylko dla niego świeciło.

Cechą tego pisarza jest pycha—to kolczata natura...

Jeżeli ludność pochodzenia polskiego tu i owdzie rozrzucona, wynosi według notatki statystycznej p. Sulimierskiego około 12,000,000 ludzi, to według wyobrażenia p. Świętochowskiego, znajduje się z jednej strony *jedenaście miljonów, dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy, dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć* jakiegoś biernego żywiołu, przeznaczonego do posłuszeństwa i aklamacji, a z drugiej strony stoi tylko on, on, autor *liberum veto*, który przemawia do wszystkich i za wszystkich.

Inni jego rówieśnicy, nabywszy wykształcenia, pośpieszyli odrzucić zdala od siebie nieuctwo i obłęd chwilowy, które potępiają wszystko, do miary czego wyrosnąć nie są zdolne.

P. Świętochowski nabyte wykształcenie obrócił na zasady systematu burzenia, wmówił w siebie, że słowo drukowane datuje się dopiero od pojawienia się jego w arenie piśmiennictwa, wykrzyknął: *agmen sum!* i uwierzył sobie...

Zamknięty w swoim gabinecie tworzy systematy polityczne. Obcy społeczności, której nie starał się zbadać, kierunki społeczne wytyka. Niewtajemniczony w życie pisze komedje, które mają ludzi przedstawiać, a są tylko oderwanemi fantazjami autora, którym ludzkie kształty przyoblec kazał; nowe i niewypróbowane jeszcze teorje, z gruntu filozoficznego chce przelać w praktyczne życie, innym je narzucając.

Zdaje mu się, iż widzi to wszystko, więc sądzi, że to jego przeświadczenie i dla innych starczy.

Ale Boga nie widział, więc go nie uznaje...

Dziwny zaiste prorok.

Burząc zasady wiary, chce zaszczepić wiarę w siebie i w swoją nieomyślność.

Ale, że talent prawdziwy nie da się utrzymać pod korcem, więc od czasu do czasu wybłyska jakimś szlachetnym porywem, który stając w sprzeczności z wyznawanemi przez niego zasadami, dowodzi, ile było zasobu poetycznego w tej inteligencji, którą z początku obce wpływy, a następnie jakaś dziwna chorobliwa zgorzkniałość spaczyły przedwcześnie.

Pomimo jednak tego talentu, pomimo wielkiego wyrobienia pisarskiego, pomimo zadziwiającej łatwości pióra, wpływ p. Świętochowskiego na piśmiennictwo tutejsze ujemnie się objawia.

Stworzył on szkołę,

Szkołę, która nie przebiera w środkach, byleby do celu doprowadziły.

Wszystko mu jest dobre.

Nie mając poszanowania dla ludzi, nie ma go i dla słowa drukowanego. Ułożył sobie osobny słownik wielce barwnych wyrażeń, któremi obsypuje swoich przeciwników, wyrażeń z realizmu ulicznego zapożyczonych, każących godność prasy, która unikała ich aż do czasu pojawienia się nowych prądów. *) Uczniowie naśladują mistrza, chociaż niezdolni są mu dorównać.

Nazywa się to malowniczością stylu!

On także i jego prozelici wprowadzili niebywały dotąd, nietylko u nas, ale we wszystkich literaturach europejskich zwyczaj odpowiadania sążnistemi artykułami na wszelkie krytyki, podające rozbiór nowych ich utworów.

Autorowi godziło się dotychczas odpowiadać, ale tylko w kwestji zasad, na niej się ściśle ograniczając. Sąd o wartości literackiej dzieła i o mierze talentu piszącego pozostawiono krytyce. Była to sprawa pomiędzy nią a czytającą publicznością. Autor, oddawszy dzieło pod jej sąd, wyrzekał się już roli adwokata własnej sprawy.

P. Świętochowski nie uznaje tej zasady.

Krytykę, choćby najzupełniej przyzwoitą, jeżeli jakikolwiek zarzut mu czyni, nazywa paszkwilem, zdanie przeciwne obelgą, odmienność zapatrywania się bezczelnością...

Niedawno jeszcze, utalentowanego autora, którego sam niegdyś wysoko cenił, nazwał Sacher Masochem naszej literatury.

Sacher Masochem — dlaczego?

Bo pisarzyna ten prześladuje naszą narodowość, a pan Świętochowski ma się za jedynego przedstawiciela *swojego* narodu.

Zaufany w sobie, podniecany pychą, burząc ideały, nie wierząc w to, co nie jest nim i z niego nie wychodzi, wpada on nieoględnie na błędne a ślizgie drogi, a rozpatrzywszy się stara się zwrócić na miejscu.

Ile go to kosztuje, Bóg sam wie. Ale cofając się usiłuje on zwracać na innych to, co jest własnem jego dziełem. W tej gonitwie wstecz, wyrzucając partowską strzałę, myśli że się oczyścił, uderzając na oślep byle kogo.

Rzecz godna uwagi w tym wyjątkowym ustroju. Inni poznawszy ludzi stawali się mizantropami. P.

*) Objawia się to w następujących nieskończenie estetycznych formułkach: „w erzgnął kopytem“, „stado baranów“, „strzyże oślemi uszami“, „wyjechał z nowym bzikiem“, „bije się po chudych boczkach ogonkiem“, „bryknął wesoło“, „bezczelny“, „skrzeczy“, „kwiczy“, „robactwo“, „kał“, „beczka kłaków“ itp. Najdobitniejsze z tych pereł stylowych o uszczamy. *Przyp. aut.*

---

społeczeństwo w sprawach, w których idzie o majątek, wolność, a nawet życie jego własnych członków, powołuje do wydania werdyktu ludzi, którzy wcale nie odbywali praktyki sądowej i może nigdy w ręku nie mieli kodeksu? Oto dlatego, że społeczeństwo polega na uczciwości, zdrowym rozumie i bezstronności tych ludzi...

Z tego wynika, że od krytyki przyszłości te przymioty nie będą wymagane, albo ci, którzy pragną być pasowani na recenzentów, powinni legitymować się nietylko świadectwami z odbytych nauk, nietylko spisem swoich dzieł i wykazem prac, jakie posiadają w tece, ale także pewnemi dokumentami, któreby udowadniały ich uczciwość i bezstronność. Krytyk taki powinien zatem być zaopatrzony przynajmniej w świadectwo moralności z urzędu parafjalnego, oraz w świadectwo rządcy domu, w którym mieszka, że przeciwko jego wyjazdowi na pole krytyczne żadna nie zachodzi przeszkoda. Nie zawadziłby także dowód zapłacenia podatków za rok bieżący, oraz pokwitowanie z rachunków opieki, jeżeli kandydat na recenzenta sprawował ją kiedy w swem życiu. Ktoby chciał wreszcie ostatecznie dać czytelnikom możność wyrobienia sobie należytego sądu o swoim charakterze i zdolnościach, ten mógłby nadto dołączyć swoją fotografję oraz mapę swej czaszki z oznaczeniem wszelkich wypukłości, *en bas-relief*, ażeby czytelnicy mogli nad temi podobiznami czynić studja według systematów Lavatera i Galla.

Oprócz uczciwości i moralności, przyszły krytyk musiałby jeszcze udowodnić świadectwami zdrowy rozum. Byłoby to może najtrudniejszem. Na zasadzie maksymy: *mens sana in corpore sano* powinnoby wprawdzie wystarczyć świadectwo szczepionej ospy, oraz opinja lekarska orzekająca, iż kompetent nie jest dotknięty żadną chorobą i może przystąpić do stowarzyszenia zabezpieczeń na życie, dla wszelkiej ostrożności wszakże okazałaby się pewnie potrzeba nowozaciężnych recenzentów przyszłości poddawać superewizji, jak przy spisie wojskowym i obserwacji psychjatrycznej, jak przy kwalifikowaniu do szpitala św. Jana Bożego.

Rozumie się, że wszystkie dokumenty musiałyby być należycie legalizowane i opatrzone w przepisane stemple.

Gdyby tak wszyscy aspiranci na krytyków udokumentowali niezbicie swoje tytuły do kompetencji w zakresie danej sztuki lub nauki, okazałoby się naturalnie, że są pomiędzy nimi kompetentni i jeszcze kompetentniejsi. Wobec zdania jeszcze kompetentniejszych musiałoby koniecznie upaść zdanie kompetentnych, ażeby się zatem darmo nie trudzili z jego wygłaszaniem, należałoby po przejrzeniu wszystkich złożonych ofert przyznać najkompetentniejszemu przywilej wyłączności i dać mu na lat 50 taki monopol na oświecanie narodu światłem krytycznem, jakiego żąda p. Jolles na oświecanie Warszawy światłem elektrycznem.

Jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy p. Aleksander Poliński, wynalazca krytyki przyszłości, nie zostałby w tym wielkim *handicapie* tytułów do znawstwa zdystansowanym przez kogoś innego, nie powinien się jednak martwić tem tak bardzo, zwykła to bowiem dola wielkich wynalazców i autorów „genjalnych myśli“, że niewiele odnoszą osobistego pożytku ze swoich odkryć i pomysłów...

Dlaczego tak jest, dlaczego ci, którzy najlepszą cząstkę swojego życia poświęcają na to, ażeby ludzkość popchnąć na nowe tory i nowe dla jej działalności otworzyć szlaki, stają się najczęściej „męczennikami swych idei“, tego przyznam się z pokorą, że nie pojmuję, tak jak nie mogę pojąć dlaczego nietylko u nas, lecz i w innych krajach telegrafiści są obowiązani do służby trwającej przez 24 godzin bez przerwy.

W wielu zawodach i w wielu wypadkach potrzebnem jest ciągłe czuwanie, praca nie ustaje ani na chwilę i nie stosuje się do słońca w jego pozornej wędrówce pod poziomem i nad poziomem, nigdzie jednak, z wyjątkiem telegrafów, ci sami pracownicy, którzy są zajęci w dzień, nie są obowiązani do pracowania bez wypoczynku jeszcze przez noc. Warty na strażnicach ogniowych i wojskowych posterunkach trwają wiecznie, ale ludzie, którzy je pełnią, zmieniają się kilkanaście razy na dobę. W Żyrardowie odbudowa spalonej fabryki idzie bez przerwy w dzień przy świetle słońca, w nocy przy elektrycznem oświetleniu, ale ludzie, którzy przy niej pracują zmieniają się razem ze światłem. Podobnież w starożytności kapłani Znicza i kapłanki Westy strzegli ognia świętego nieustannie, ale zmieniali się wówczas, gdy im fizjologiczna konieczność snu nie pozwalała dłużej czuwać. Pozwalano im na to, bo wiedziano, że człowiek najsilniejszej woli nie zawsze walczyć może przeciwko prawu przyrody, gdyby więc w tej walce ulegli, mógłby zagasnąć płomień, do strzeżenia którego byli powołani. Tak samo postępowano wszędzie i tak postępować każe własny interes wszelkiego przedsiębiorstwa, które wymaga pracy nieustannej. Wszelka praca, umysłowa i fizyczna zarówno, jest należycie energiczną i skuteczną, tylko wtedy, gdy do niej przystępujemy po odpowiedniem odświeżeniu sił przez spoczynek. W miarę trwania pracy siły te wyczerpują się, maleje energja, ochoczość, czujność pracownika. Dwanaście godzin pracy nieustannej lub choćby tylko ciągłego obowiązkowego czuwania zdaje się już być kresem, po za który w normalnych warunkach przekroczyć niepodobna, wykroczenie po za ten kres na drugie godzin dwanaście staje się gwałtem zadanym naturze i najsilniejszy organizm, zbyt często w ten sposób podkopywany, długo w tem jarzmie wytrwać bez szkody nie zdoła.

Świętochowski, nie dbając o poznanie ludzi, nabrał cech mizantropom właściwych.

Nastroszył się jak jeż kolcami przeciwko nieistniejącym zaczepkom, a piórem maczanem co tydzień w żółci, innych o niesprawiedliwość pomawia.

Czytającym jego artykuły niegdyś w *Przeglądzie tygodniowym*, a później w *Nowinach* i w *Prawdzie* pomieszczone, zdawałoby się, że jest on ciągłą ofiarą złości ludzkiej, czychającej na niego z każdego zakątka!

A jednak, niema możeautora, z którymby się wyrozumialej jak z nim obchodzono.

Ztąd powstała druga ostateczność.

Spoglądając na wszystko przez okulary pychy, sądzi, iż ci, którzy nie odpowiadają na jego podjazdy, czynią to z bojaźni, ażeby nie byli zdruzgotani w walce.

Przekonanie to nawet umiał wlać w innych.

Nie pojmuje on tego, że ludzie szanujący pióro oszczędzali go, jak się oszczędza u nas prawdziwy talent. Tych talentów tak niewiele mamy. Ale p. Świętochowski nie odznaczał się wzajemnością. Kwestja to godności literackiej jak ją kto rozumie. Kto nie ma szacunku dla innych, ten uwłacza tylko samemu sobie...

Posiada on siłę pociągającą, wywierającą wpływ, zwłaszcza na młode bardzo umysły, żądne wytknięcia nowych dróg i zapewnienia sobie własnego na świat poglądu.

Ale dokąd dąży?

Czy dobrze świadomy jest celu, do osiągnięcia którego zaleca niepraktyczne i nie dające się zastosować w danem położeniu środki?

Gorących ma zwolenników, ale iluż jest już takich, którzy, opatrzywszy się, zwrócili się w inną stronę.

Bo pisarz ten błyskotliwy pociągnąć może, utrzymać nie zdoła.

To powinnoby być dla niego wskazówką, ale miarę dawno już utracił.

A raczej chce się mierzyć z najpotężniejszymi.

Trudno to jednak...

Wolno było Mickiewiczowi nazwać się miljonem, bo cierpiał i kochał za miljony. Ale p. Świętochowski nie ma prawa do tego. Pomimo niezaprzeczonego talentu, pomimo wykształcenia jednostronnego, zamało w nim przymiotów prawdziwie dodatnich, ażeby mogły poważną cyfrę stanowić.

Wacław Szymanowski.

„Nowy apostoł."

Drezno w lutym roku 1883 go.

Wiadomo, iż Liebig ongi powiedział: „stopień cywilizacji danego ludu najlepiej daje się zmierzyć ilością spotrzebowanego mydła".

Aksjomat ten, przez długie lata cieszący się powszechnem uznaniem, dzisiaj został zaatakowany przez apostoła nowej, szybko w Niemczech rozszerzającej się nauki.

Apostoł ów, stając na stanowisku zupełnie przeciwnem Liebigowi, utrzymuje, że „mydło szkodliwie działa na ludzkie ciało, mydłem bowiem zmywamy z siebie zdrowie..."

Może myślicie, iż głosiciel tych paradoksów należy do rzędu filozofów z pod ciemnej gwiazdy, albo fanatycznych socjalistów, pragnących burzyć podwaliny porządku społecznego, w których Germanja tak obfituje? Gdzie tam, jest nim dr Gustaw Jaeger, profesor królewskiej szkoły politechnicznej w Stuttgarcie, wykładający tamże naukę o zdrowiu (*Gesundheitslehre*), uczony badacz natury, zarazem autor wielu rozpraw z dziedziny fizjologji, hygjeny, zoologji i tym podobnych umiejętności. Wycieczki napastliwe, jakich się dopuszcza przeciwko tak cywilizacyjnemu czynnikowi, jak mydło, podrzędne mają tylko znaczenie, wypływają bowiem z zasady, iż ludzkość tak długo podlegać będzie rozmaitym fizycznym dolegliwościom, dopóki nie zmieni rdzennie sposobu życia, mianowicie dopóki nie porzuci odzieży powszechnie używanej, nie pozbędzie się materjału, z którego ta odzież jest wykonywaną, a nie przyjmie innej, według przepisów dra Jaegra wskazanej, której głównym czynnikiem jest wełna, nic innego jak wełna, gdyż ona tylko jest duszą wszelkiego dla człowieka dobra na świecie!

Ażeby wełna mogła spełniać na organizmie ludzkim zbawienne swoje skutki, wymyślił Jaeger nowy krój odzieży, rodzaj wojskowego munduru, w który chciałby ziomków swoich jaknajprędzej przyodziać. W tym celu wydał przed kilku laty w Lipsku rzecz pod tytułem: „Wynalezienie duszy". Sprawiło ono niepoślednie na czytającej publiczności wrażenie, tworząc wszędzie autorowi adeptów i prozelitów, gorliwie zawarte w niem idee rozprzestrzeniających. Dla przyśpieszenia procesu propagandy, dr Jaeger podjął się sam apostolstwa własnych idei. Objeżdża on obecnie większe miasta niemieckie, miewa w nich odczyty, naukowe konferencje, w początkach zaś bieżącego miesiąca zawitał do Drezna, ogłosił prelekcje, ściągając tłumy publiczności ciekawej poznać i słyszeć tego krawca ubiorów przyszłości... Drezno dobrym jest gruntem dla wszelkiego rodzaju nowatorów; wszak Ryszard Wagner, ów kompozytor muzyki przyszłości, tutaj zdobywał pierwsze listki wawrzynów, zanim reszta niemców poczęła niemi skronie jego wieńczyć.

Bez wątpienia, prelekcje dra Jaegra należały jeżeli nie do najciekawszych, to do najzabawniejszych, jakie tej zimy odbywały się w stolicy saskiej! Lekarze, uczeni, profesorowie, urzędnicy i wiele kobiet należących do klas najwykształceńszych, wszystko to grupowało się licznie około katedry prelegenta. Przystrojony w swój „ubiór normalny" (*Normalkleidung*), składający się z żakiety zapiętej pod szyję i pasem szerokim przepasanej, z krótkich po kolana pluderków i pończoch, na które w razie wyjścia na ulicę wkłada spodnie kroju kamaszowego, wszystko ma się rozumieć wełniane, barwy jednostajnej ciemno-niebieskiej, — on sam stanowi dla siebie i dla nauki swojej najlepszą reklamę, wygląda bowiem czerstwo, jak księżyc w pełni, a lubo średniego wzrostu, dziwnie silną i muszkularną budową ciała się odznacza...

Do 28-go roku życia, Jaeger, trapiony rozmaitemi dolegliwościami, cierpiał wreszcie na astmę, zatrucie krwi, kurcze i t. p. miłe rzeczy. W tak młodym wieku był już człowiekiem złamanym. „A teraz przypatrzcie mi się — mówił — czy źle wyglądam?" (Istotnie, chociaż liczy sobie 51 lat wieku, wygląda na 40-letniego mężczyznę). „Teraz mogę pięć godzin z rzędu drzewo piłować, wchodzić na schody 250 metrów wysokie, 200 razy z rzędu zginać się na kolanach, a o zmiany powietrza, o zaraźliwe choroby nie dbam zgoła, bo nie mają do mnie żadnego przystępu!..." Wszystko to zawdzięcza Jaeger wełnie i ubiorowi jaki sam wymyślił. Należy tylko unikać przedmiotów wyrabianych z włókien roślinych (koszul płóciennych i t. p. rzeczy lnianych). Bóg obdarzył zwierzęta włosem i pierzem, ale na żadnym nie rośnie trawa. Płótno czyni człowieka bojaźliwym, bo wyciąga zeń przy transpiracji wilgoć i najżywotniejsze soki. Kiedy kapłani żydowscy wchodzili do najświętszego przybytku, wdziewali lniane odzienie. Mojżesz wymagał od nich, aby drżeli i trzęśli się, dlatego nakazywał im nosić na ciele płótno. (Głośny śmiech). Prelegent wskazuje zakonników pokutujących, przywodzi noszone przez nich włosiennice. Szczególniej zaleca wełnę wielbłądzią... W niej mieści się treść, która zamienia człowieka na wielbłąda, to jest czyni go zdolnym do znoszenia najcięższych trudów. (Wesołość). Znakomity lekarz Hufeland zalecał wełnę jako uniwersalny środek przeciwko wszelkim chorobom. Jaeger analizował chemicznie własności wełny i osiągnął ważne rezultaty. „Proszę postawić — mówił — półmisek z wodą i spodek z oliwą w izbie, w której znajduje się wielu ludzi; wkrótce wodę czuć będzie nieprzyjemnie, podczas gdy oliwa nie zmieni bynajmniej właściwego sobie zapachu. Zupełnie tak samo ma się rzecz z wełną a płótnem. Przyłóżcie dwa zeszyte razem wełniane i lniane kawałki do ciała, a natychmiast pierwszy kawałek wydawać będzie swój zwyczajny miły, drugi niemiły zapach..."

Otóż nauka o woni (*Duftlehre*) stanowi jedną z głównych podstaw systemu zdrowotnego dra Jaegera. Z tego nawet powodu, przerwanym został szyderczo „wąchaczem duszy" (*Seelenriecher*)... Wykazuje on różnice jakie zachodzą pomiędzy pijącymi wino. Jeżeli jeden wypije duszkiem całą szklankę, a drugi ssie pomału z kieliszka przez słomkę, ten ostatni ulegnie zawrotowi głowy spowodowanemu wonią wina. Zapach działa silniej od cieczy.

Stosując naukę o woni do swego normalnego odzienia, nowy apostoł wyprowadzał wnioski, pobudzające całe audytorjum do głośnego śmiechu. Że materje przyjemnie pachnące zdrowe są, a źle pachnące szkodliwe dla człowieka, o tem nikt nie wątpi. Skoro człowiek wdzieje na

---

Być bardzo może że na kolejach żelaznych, gdzie ten sam pociąg od punktu wyjścia do stacji końcowej 15 lub 20 godzin iść musi, dobro i porządek służby wymaga, aby tę służbę przez całą drogę pełnili ci sami ludzie, dlaczego jednak takiej nieprzerwanej obsługi miałby wymagać aparat elektryczny, przy którym w każdej chwili zmienić się można, tego podobno nikt nie będzie w stanie racjonalnie wytłumaczyć. Jest tak, bo tak jest. W krajach, w których najpierw zaprowadzono telegrafy, tak postanowiono w początkach i weszło to następnie w tradycję, w rutynę, w nałóg, wszędzie, tak dalece, że utrwaliło się przekonanie, że inaczej być już nie może. A jednak takie urządzenie nie ma żadnej rozumnej przyczyny i mogłoby bardzo łatwo jednem rozporządzeniem być zmienione, utrzymuje się bowiem i u nas i zagranicą jedynie tą „siłą bezwładności", tą ociężałością, która nam utrudnia otrząśnięcie się z wszelkich nabytych i przez czas dłuższy zakorzenionych przyzwyczajeń.

Jednem z takich przyzwyczajeń, którego nabraliśmy w ostatnich czasach, a którego w końcu pozbyć się trzeba, bo wreszcie uczyni nas śmiesznymi, jest nałóg odwoływania się do interwencji władzy w najbagatelniejszych drobnostkach, dający bardzo smutne o naszej dojrzałości świadectwo. Wspomniałem niedawno o tym naszym nałogu z powodu żądania kontroli policyjnej nad ortografją szyldów, teraz znów muszę wrócić do tego przedmiotu. W poprzedniej kronice wyraziłem obawę, czy długie wpatrywanie się w obrazki widmowe *à la* Gambetta nie mogłoby wywrzeć szkodliwego wpływu na wzrok i oto zaraz jakiś p. Magik z Nowego-Świata, w liście pisanym do nas, dziwi się, że „władze policyjne dotąd nie zauważyły tego kosztownego mamidła i kresu mu nie kładą".

Pomimo niezwykłej przyjemności, jaką mi sprawiło odczytanie listu p. Magika, wyznaję, że z całem okrucieństwem wrzuciłbym go do kosza i nie zaszczycił żadną odpowiedzią, gdybym się nie obawiał, że jego autor, nie znalazłszy gościnności w *Kurjerze*, uda się do innego pisma, gdzie chętniej przyjmą jego pomysł i z powodu tej dziecinnej zabawki na gwałt zadzwonią. Ażeby więc temu zapobiedz, podnoszę otrzymane pismo i daję kilka słów objaśnienia.

Ani ja, ani p. Magik nie jesteśmy okulistami, a zatem o szkodliwości tych obrazków dla wzroku możemy robić tylko przypuszczenia. W każdym razie szkodliwem mogłoby tu być tylko nadużycie, to jest zbyt długie i zbyt częste wpatrywanie się w te bezkształtne rysunki, ażeby potem ujrzeć coś równie bezkształtnego na ścianie. Otóż wątpić się godzi, czy znajdzie się naprawdę kto taki, coby się w te obrazki tak długo i tak uporczywie wpatrywał, żeby aż organa jego wzroku mogły ucierpieć z tego powodu. Zbyt to mało zabawne, żeby prędko znudzić nie miało. Zresztą, jeżeli zakochani, którzy godzinami całemi wpatrują się w rysy swych ubóstwianych, nie stają się przez to kandydatami do instytutu ociemniałych, to niema tak wielkiej obawy o tych, którzy przez minutę lub dwie minuty przyglądają się odwrotnym konterfektom Gambetty, Mickiewicza, Żołkowskiego, Modrzejewskiej lub innych osób. Niema zatem tytułu do zakazywania tych obrazków, albo, jeżeli p. Magik chce koniecznie, to można ich zakazać, ale wprzód, dla konsekwencji, należy zabronić miłości, jako bawidełka o wiele kosztowniejszego i o wiele niebezpieczniejszego dla wzroku.

Już to ten wzrok w ogóle nie może się nazwać organem doskonałym i to co widzi w świetle jasnem lub ciemnem niekoniecznie takiem być musi. Tenże p. Magik, który się tak gorszy szkodliwością portretów widmowych i ich kosztownością, — bądźcobądź nie tak straszną, bo cena już spadła z 5 kop. na 3 kop., — w tymże samym liście proponuje nam łaskawie swoje współpracownictwo i przyrzeka „magicznemi szkłami śledczemi, zdejmować sylwetki rodów i związków, a wreszcie ludzi pojedyńczych, okrytych maską najdoskonalszej przyzwoitości i cnoty, tak, że na przykład ich inni stawiają, przekazując potomnym ich ilustrowane oblicza i nazwiska". Ażeby się wywiązać z tego przyrzeczenia p. Magik zamierza „wnikać bacznie w niejedno ognisko familijne, wyśledzić tam wiele, i ujawniając powszechną satyrą bezimienną, nadać inny kierunek, a przynajmniej dalszy rozwój nikczemnej intrygi i podstępów zatamować." Chcąc nas zachęcić do „użyczenia ram swego pisma" dla tego miłego pomysłu, zacny p. Magik wykazuje wymownie jego korzyści, zapewniając, że „może się przez to zmniejszy Panteon naszych wielkości i zacności, bo z pewnością mniejsza doń będzie aspiracja, ale nie jedne oczy się otworzą, mniej będzie zawodów, lecz za to więcej spokoju i pewności w pożyciu tak prywatnem jak i publicznem".

Pfe, p. Magiku! Gorszysz się odwrotnemi portretami Gambettów, Modrzejewskich, z obawy o wzrok fizyczny tych co je oglądają, a sam chcesz kreślić piórem takie portrety i nie obawiasz się, że tem szkodę wzrokowi moralnemu społeczeństwa wyrządzisz! Tamtych chciałbyś zakazać, a myślisz, że twoje własne zostaną ci dozwolone?... Nie nowy to bynajmniej sposób usuwania niebezpiecznej konkurencji, ale tym razem na nic się nie przyda. Propozycji takiej nie przyjmie żadne pismo uczciwe, rzecz to dobra tylko dla tych dzienników, które na skandal spekulują, a wspominam tu o niej jedynie dla tego, że jest ona wskazówką i dowodem, iż zasiew polemik osobistych i szarpania się wzajemnego, od niejakiego czasu w szpaltach niektórych pism warszawskich dość hojną dłonią rzucany, nie padł na bezpłodną niwę i oto mamy budujący przykład, jakie w niektórych głowach budzi pomysły i do jakich propozycyj ośmiela!...

Ochotnicy do pielęgnowania chwastów znajdą u nas tak jak wszędzie, nasz p. Magik jest pierwszym, przywabiajmy ich więcej niebacznym przykładem, a pięknych doczekamy się plonów!...

Władysław Skiba.

siebie ubiór wełniany, czuje wokoło siebie won przyjemną i jest tem samem zahartowany na wszelkie zmiany powietrza. Ubierze się w odzienie wyrobione z drzewa, trawy lub bawełny, przeciwnie, musi ulegać szkodliwym ich wpływom. Kto nosi odzież mięszaną z lnu i wełny, ten naraża się na rozmaite losu niepewności, bo każda zmiana bielizny, albo zdjęcie surduta pociąga nieraz najgorsze dla zdrowia skutki. Barwa odzienia wywiera także na takowe wielki wpływ. Dr Jaeger z własnego doświadczenia radzi nosić wełnę niefarbowaną; a jeżeli kto obstaje koniecznie za kolorowem odzieniem, niechże się ograniczy do *minimum*. Jasne barwy są najlepsze, czarna najgorszą. Dlatego ją przeznaczono na żałobę, a mężczyzna czarno ubrany, smutną ma figurę (*ein trauriger Kerl ist*). „Ja noszę — własne słowa doktora — trzy surduty: jeden niebieski, drugi ciemno-granatowy, trzeci zaś brunatny. W pierwszym jestem w stanie wskoczyć na schody wysokie 2,700 metrów, w drugim od 1,000 do 1,500 metrów, w ostatnim zaledwie 500 metrów, tak dalece siły mnie opuszczają. Żaden gimnastyk nie nosi czarnego ubrania...“

Następnie prelegent objaśniał szczegółowo swój tak nazwany „strój normalny“; przyszedłszy z kolei do niższej części ubrania, utrzymywał, iż damy w tym względzie daleko więcej od mężczyzn są rozsądniejszemi. „Jakóbini we Francji wydali wojnę pluderkom i ogłosili się *sankulotystami*. Opłakane tego fanatyzmu skutki najlepiej się uwydatniają na balach. Damy oddychają rozkoszą tańca, są niezmęczone; mężczyźni zziajani, upadający na siłach, szukają spokojnego kąta, gdzieby się mogli piwem pokrzepić... Ale damy noszą tyrolskie spodeńki, a wiadomo, iż tyrolczycy niezmordowanymi są tancerzami! Damy ubierają się w jasne barwy, mężczyźni w czarne, więc ci ostatni wyglądają niby woły przy pegazach!“ (Głośny wybuch śmiechu)...

Teraz prelegent przystąpił do najdrażliwszego punktu wykładu...

Chcąc okazać wyższość swego niższego ubrania, od noszonego zwykle przez wszystkich mężczyzn, a który on nazywa „kominowemi rurami“, począł czynić odpowiednie przygotowania... Wszczął się ruch w audytorjum; szczególniej płeć piękna okazywała objawy żywego zaniepokojenia. Odezwały się nawet głosy protestujące przeciwko takiemu eksperymentowi... Ale nie dający się niczem zrazić prelegent, z determinacją godną wszelkiego uznania, dopełnił operacji i zawiesiwszy owe *corpus delicti* na krześle, wskazywał zalety, jakiemi się genjalny ten wynalazek odznacza.

Konkludując, wołał prelegent do słuchaczów: „Wełna jest najdzielniejszym lecznikiem chorób; nie na wszystkie, lecz na wiele z nich. Na cierpienia gruczołów, wątroby, nerek, wełna nie wywiera wprawdzie dosyć skutecznego wpływu, tem pewniej i szybciej leczy za to muszkułowe i nerwowe choroby. Wierzajcie mi; nie słuchajcie doktorów, profesorów i innych radców sanitarnych, a dobrze na tem wyjdziecie...“

Jaeger chwali się, iż w Stuttgarcie i Strasburgu, pomimo znacznej liczby niechętnych jego nauce, wielu przyjęło już strój normalny nowatora. Ciekawa rzecz, czy drezdeńczycy pójdą w ich ślady? Nie ulega jednak wątpliwości, iż magazyny, sprzedające przedmioty wyrobów wełnianych, cieszą się obecnie niezwykłym odbytem. Nauka apostoła nie poszła w las.

Należałoby mi jeszcze dotknąć kwestji przewietrzania odzieży i określić wydatniej związek, jaki istnieje pomiędzy bielizną a ciałem ludzkiem, szczególniej w stosunku do jego ewaporacji. Tutaj właśnie miały miejsce ataki doktora przeciwko mydłu, znane już czytelnikom. Lecz po pierwsze, jest to przedmiot bardzo drażliwy, a powtóre, obawiam się, iż rzecz moja jest już przydługa...

Kończę więc, odsyłając ciekawszych czytelników do powyżej wymienionej książki tego dziwacznego badacza natury, a znajdą w niej wszystko, coby ich z teorji „nowego apostoła“ zainteresować mogło.

Maur. Kar.

— Najjaśniejszy Pan na przedstawienie ministra wojny, udzielić raczył pozwolenie przyjęcia i noszenia orderu czarnogórskiego księcia Danila pierwszej klasy, jenerał-gubernatorowi warszawskiemu, jenerał-adjutantowi Albedyńskiemu.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według *Now. wrem.*, dozwolonem zostało otwieranie pensjonatów przy szkołach technicznych kolejowych; początek zrobiła już szkoła w Moskwie.

= Według dzienników rosyjskich, sfery rządzące poruszyły sprawę usunięcia osób cywilnych z urzędów w sądach wojennych.

= *Now. wrem.* donosi, iż termin powoływania poborowych do służby wojskowej, przypadający obecnie między 1-szym listopada a 15-ym grudnia, zmieniony być ma niebawem na przeciąg czasu od dnia 1-go października do dnia 1-go listopada.

= Departament spraw duchownych przeznaczył w roku bieżącym sumę rs. 2,470 na utrzymanie seminarjum djecezjalnego lubelskiego.

= Ministerstwo skarbu, jak twierdzą gazety rosyjskie, postanowiło podwyższyć znacznie cło od lekarstw sprowadzanych z zagranicy; cło powyższe wynosić ma nadal po 12 rs. od puda.

= Według *Nowosti*, liczba browarów w Cesarstwie i Królestwie Polskiem znacznie się zmniejszyła w ostatnich czasach. I tak w roku 1880-ym było 1874 browarów, w roku 1881-ym — 1950, a w roku 1882-im—1873, podczas gdy obecnie liczba ich wynosi tylko 1813. Mimo to produkcja piwa nie uległa ograniczeniu i kasa państwa otrzymuje z akcyzy od piwa około 41,000 rs. rocznie.

= Nakazaną została przez władzę policyjną rewizja wszelkich znaków i szyldów pod względem sposobów przytwierdzenia do murów i wytrzymałości na wiatry i burze.

= Znowu 18-cie osób za przetrzymanie paszportów skazanych zostało na kary pieniężne od rs. 1 do 6-ciu.

= Komitet sanitarny Towarzystwa lekarskiego odbył pierwsze posiedzenie we środę dnia 21-go lutego. Na naradę zebrało się sześciu członków i czterech zastępców. Przewodniczącym wybrany został dr St. Markiewicz, sekretarzem dr W. Mayzel. Postanowiono, jak zapewnia *Medycyna*, zająć się hygjeną chorób zakaźnych w szkołach, następnie ważną kwestją pomocy lekarskiej nocnej w Warszawie, a w dalszym ciągu kwestją używania przy pisaniu recept miary dziesiętnej. Uchwalono wreszcie wzywać zastępców na wszystkie posiedzenia komitetu na równi z jego członkami.

= Dr Fr. Śliwicki mianowany został naczelnym lekarzem dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej.

= *Praw. wiest.* donosi, iż r. st. Orzechowski, członek sądu okręgowego kaliskiego, mianowany został towarzyszem prezesa sądu okręgowego w Siedlcach.

= Wskutek wyjazdu na dłuższy urlop r. d. Wieniawskiego, naczelnika kancelarji dyplomatycznej, legalizacji aktów urzędowych w obrębie Królestwa sporządzanych a przeznaczonych do użytku za granicą, dopełniać ma zastępczo p. Łazarew, urzędnik kancelarji jenerał-gubernatora.

= Znany historyk, Ludwik Kubala, bawi obecnie w Warszawie.

= W dniu wczorajszym zgasł w Warszawie Władysław Ponikiewski, b. oficer b. wojsk polskich.

= Ze sztuki.

* W salonie artystycznym Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, dawniej Ungra, pojawiły się następujące dzieła sztuki:

„Statua Chrystusa Pana błogosławiącego“; Leona Wiesiołowskiego: „Dawid grający na arfie“; Franciszka Kostrzewskiego: „Grzybobranie z „Pana Tadeusza“; Chrystjana Breslauera: „Krajobrazy“, „Gleczer szwajcarski“, „Zamek w Trokach“ i trzydzieści drobnych krajobrazów z Włoch, Norwegji i Ojcowa.

* Do salonu artystycznego p. Aleksandra Krywulta przybyły następujące obrazy:

Kochanowskiego: „Krajobraz“; Piotrowskiego: „Spotkanie w drodze“; Merwarta: „Rybołówstwo“; Guido Reni: „Wenera i Kupidyn“; Leopolskiego: „Portret hr. Fredry“; Piwarskiego: „Portret Alojzego Żołkowskiego“ (ojca); M. Dulębianki: „Studjum“ i „Nella“; Dukszyńskiej: „Studjum“; Piechowskiego: „Portret Jana III-go Sobieskiego“; Masłowskiego: „Scena w lesie“; Waroczewskiego: „W restauracji“.

* Ostatnie premjum Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, drzeworyt Henryka Redlicha z sympatycznego obrazu Juljana Maszyńskiego „Przyjęcie do konwiktu“ może być już przez członków Towarzystwa odebrane.

* Czasopismo czeskie *Ruch* umieszcza reprodukcję obrazu Alfreda Kowalskiego „Powrót Napoleona z Rossji“, oddając w tekście wysokie pochwały naszemu artyście.

= Z teatru i muzyki.

* Utalentowana artystka dramatu naszego panna Marcelówna, jakkolwiek przyszła zupełnie do zdrowia, nie wiadomo jednak czy i kiedy ukaże się na scenie.

Kontrakt bowiem panny M. ekspirował jeszcze z dniem 1-ym listopada i artystka od tej pory nie pobiera płacy.

Obecnie między dyrekcją a p. M. toczą się układy o zawarcie nowego kontraktu, które idą wszakże oporem, ze względu, iż artystka, otrzymawszy świetne propozycje od nowego przedsiębiorcy sceny lwowskiej, stara się w teatrze warszawskim zyskać korzystniejsze dla się warunki.

* Repertuar przyszłego tygodnia zapowiada w teatrze rozmaitości wznowienie „Świata nudów“ Pailerona.

* W teatrze małym dziś po raz pierwszy czteroaktowa farsa szwedzka „Rodzina Furiosów“.

* Dziś w teatrze wielkim szósty gościnny występ p. Brajninowej, która po raz pierwszy odśpiewa partję Walentyny w „Hugonotach“.

* P. Miller Czechowska, która pomimo niedyspozycji śpiewała kilkakrotnie, zmuszoną obecnie została dłużej nieco wypocząć.

Jest jednak nadzieja, iż już w przyszłym tygodniu, prawdopodobnie w poniedziałek, ukaże się w „Trubadurze.“

* Panna Malwina Jankowska (Cherubini) ukazać się ma na scenie naszej jako Azucena w „Trubadurze“.

* W teatrze małym w piątek wystawioną będzie operetka Lecoqua „Książątko“.

* P. Ludwik Grossman, po dłuższym pobycie w Petersburgu, powrócił do Warszawy.

= Skrupuły.

W afiszu dzisiejszym Doliny Szwajcarskiej czytamy dosłownie, iż jutro: „na benefis dyrektora orkiestry warszawskiej Adolfa Sonnenfelda danym będzie na uczczenie pamięci Ryszarda Wagnera, wieczór Wagnera“...

W ogłoszeniu tem brak... stanowczości.

Nie wiadomo czy uczczenie pamięci danem będzie na benefis, czy też benefis na uczczenie pamięci, liczni zatem słuchacze tej produkcji staną w rozterce ze swem sumieniem, nie będą bowiem pewni na czyją właściwie intencję uczestniczą w wieczorze...

= Wyprawa Rogozińskiego.

Wyprawie Rogozińskiego przybył potrzebny jej rysownik.

Dowiadujemy się właśnie, iż p. Stanisław Karnicki, uczeń szkoły krakowskiej, otrzymawszy zasiłek puszcza się za nią w pogoń.

Miejsca spotkania niepodobna dotąd oznaczyć.

= Wezwanie.

W ciągu kilku dni ostatnich zgłosiło się do nas *pięćdziesięciu* młodzieńców z prośbą o zapłacenie za nich zalegających wpisów szkolnych.

Termin opłaty tej mija — a oni znikąd nie mają pomocy.

Niestety! fundusze nasze są zupełnie wyczerpane, odmowną przeto proszącym musieliśmy dać odpowiedź...

Cóż się więc stanie? czy mają ci biedni nie lękający się pracy, a światła głodni, ustać w połowie zamierzonej drogi, czy mają wyrzec się swoich marzeń i dążeń?

Nie, tak być nie może—i nie będzie.

Słowa te kreślimy z całą ufnością i wiarą, przekonani, iż tym razem *jak zawsze*, możniejsi przyjdą uboższym z pomocą i wyrwą ich z kłopotliwego tylo położenia.

Wstawiamy się za uczącą młodzieżą — niech jej pomaga kto może.

Suma wprawdzie spora, ale z skromnych nawet byle licznych datków pokryć ją łatwo.

Na początek tej kwesty ofiarujemy od siebie rs. 30.

A czytelnicy?

= Szpital zapasowy.

Nowy szpital za rogatką wolską jest już zupełnie ukończony.

Wszystkie utensylja szpitalne, jak łóżka, pościel, a nawet statki kuchenne są na miejscu.

Chorych jednak szpital do czasu przyjmować jeszcze nie będzie, ponieważ świeżo urządzone sale dostatecznie nie wyschły.

Spodziewać się wszakże należy, iż dzięki piecom wentylacyjnym, stale ogrzewanym, szpital wkrótce będzie osuszony i oddany do użytku publicznego.

= Dobra myśl.

Warszawskie Towarzystwo dobroczynności na jednem z ostatnich swoich posiedzeń powzięło myśl utworzenia funduszu, z którego czerpać będzie zapomogi dla biednych, wychodzących ze szpitali.

Dziś istnieje przy ulicy Dzikiej lokal, z kilku pokoi złożony, w którym rekonwalescenci szpitalni znajdują czasowe, kilkudniowe pomieszczenie, tj. do czasu zupełnego wyzdrowienia i znalezienia zajęcia.

Otóż Towarzystwo zamierza w lokalu tym zaprowadzić znaczne ulepszenia; zasiłki pieniężne będą udzielane tym osobom, które po zupełnem wyzdrowieniu nie mają środków do życia.

Potrzebny na to fundusz zbierze się z dochodu, jaki przyniesie tegoroczna kwesta wielkanocna,

której część przypadnie między innemi Towarzystwu.

= Z sądu.

Pierwszy wydział karny tutejszego sądu okręgowego roztrząsał wczoraj zawikłaną sprawę.

Na ławie oskarżonych siedział kupiec Igelfeld, pociągnięty do odpowiedzialności za podpalenie własnego sklepu celem uzyskania wysokiej premji asekuracyjnej.

Z zeznań świadków, których stawało aż 14-tu, okazało się, iż sklep Ig. na ulicy Chłodnej był zrabowany podczas wypadków grudniowych 1881 r.; część mienia tylko zdołała uratować żona podsądnego.

Że zaś bogaty towar był dobrze ubezpieczony, więc też Ig. udał się do towarzystwa asekuracyjnego o wynagrodzenie.

Towarzystwo jednak odrzuciło jego żądanie, jako spóźnione, pociągając jednocześnie proszącego do odpowiedzialności.

Sąd Ig. uwolnił.

Po wysłuchaniu wyroku żona podsądnego ze wzruszenia zemdlała.

= Uwolniona.

We wsi Wiązownie, w powiecie nowomińskim, parobczak Witan zaręczył się z dziewczyną wiejską Łysiak.

Po trzyletniem jednak pożyciu W. zaczął się starać o inną dziewczynę w sąsiedniej wiosce.

Razu pewnego, gdy W. po powtórnych zaręczynach wrócił do domu, zastał chatę i dobytek zniszczony pożarem do szczętu.

Podejrzenie padło na Łysiakównę.

Oskarżona zapierała się i dopiero za namową strażnika, który ją przekonywał, iż ukarany będzie tylko Witan, przyznała się do winy.

Wskutek tego uwięziono ją niezwłocznie.

Od listopada r. z. do dnia wczorajszego Ł. siedziała w więzieniu i znowu odwołała poprzednie swoje zeznania.

Świadkowie, w sprawie tej badani, stwierdzili, iż Ł. nie mogła spalić domu, ponieważ w dniu pożaru znajdowała się bezustanie przy zajęciu we dworze.

Adwokat podsądnej p. Likiert również dowiódł, że Ł. została uwięziona niesłusznie.

Sąd po długiej naradzie uwolnił Łysiakównę od wszelkiej odpowiedzialności.

= Przejechanie.

Na ulicy Chłodnej dorożkarz niewiadomego numeru najechał na Feliksę G.

Biedna kobieta uległa ciężkim obrażeniom obydwóch nóg.

= Samobójstwo.

W lasku pod Kaskadą zastrzelił się we środę Konrad G.

Przyczyną targnięcia się na własne życie była zawiedziona miłość.

= Z plantów nowej kolei.

W tych dniach 28-iu kamieniarzy, sprowadzonych z Włoch, udało się z Kielc na linję drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej, dla budowy mostów na wspomnianej kolei.

Zagraniczni robotnicy znajdują dobre zarobki przy robotach na naszej drodze górniczej.

= Wystawa w Kijowie.

Mamy przed sobą program wystawy, którą urządza towarzystwo gospodarzy wiejskich w Kijowie.

Popis ten obejmować będzie: gospodarstwo wiejskie, produkta techniczne i przemysł włościański.

Dział każdy rozpadać się ma na grupy.

Wystawa zwierząt odbędzie się w sierpniu.

W tym czasie urządzone zostaną odczyty, na które zaproszono kilka osób z Królestwa.

Nasi rolnicy, zwłaszcza z lubelskiego, przesłali podobno kilkanaście deklaracyj dla przyjęcia udziału czynnego i przesłania swoich okazów.

Zarząd przy tej sposobności ogłosił konkurs wialni, do którego i nasze fabryki zamierzają się stawić.

= Trafny pomysł.

W gubernji lubelskiej, jak zapewnia *Gaz. lub.*, stnieje projekt łączenia kilku gmin mniejszych w jedną, a to celem zmniejszenia kosztów na administrację.

Projekt ten ma wielu zwolenników.

= Uchwała gminna.

Włościanie gminy Łopiennik, w gubernji lubelskiej, idąc za dobrym przykładem wielu innych gmin, na zebraniu gminnem uchwalili jednomyślnie, iż dzieciom i młodzieży do lat ośmnastu nie wolno palić papierosów, fajek i cygar.

Obowiązek dopilnowania tego przepisu włożono na sołtysów wszystkich wiosek, gminę składających.

Inicjatywę do tak chwalebnego postanowienia dał pisarz gminny Jakszyc.

= Wyzysk.

Zuchwalstwo rzezimieszków zaczyna przybierać coraz szersze rozmiary.

Jeden z obywateli w miechowskiem p. S. odebrał niedawno list bezimienny, w którym pod groźbą znacznych strat niewiadomy złoczyńca żąda od niego 900 rs.

Wezwany odpisał grzeczny bilecik, dołączając 25 rs. i tłumacząc, iż więcej dać nie może...

Dziwna uległość!

= Samobójstwo starca.

W Żelechowie powiesił się w lesie 70-letni starzec Kazimierz J.

Powodem tego fatalnego kroku była rozpacz po utracie żony i wszystkich swoich dzieci.

Ze świata.

× **Kopiec Wandy** pod Krakowem nabyty zostanie przez radę powiatową krakowską i jaknajstaranniej przez nią utrzymywany. Mają też być przedsięwzięte badania archeologiczne kopca pod nadzorem specjalnego komitetu.

× **Zjazd galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego** zakończył w dniu 26-ym b. m. świetny bankiet. Pierwszy toast wzniósł prezes Towarzystwa, ks Adam Sapieha, na cześć inicjatorów Towarzystwa i jego najczynniejszych członków. Po nim toastował p. Polanowski, zaczem znów ks. Sapieha, przytoczywszy stare hasło: „Gość w dom, Bóg w dom“—spełnił toast ku czci nowego pracownika, p. Antoniego Wrotnowskiego, dyrektora banku krajowego. P. Wrotnowski odpowiedział toastem na cześć obywatelstwa galicyjskiego, którego poświęcenie dla sprawy publicznej nauczył się już cenić...

× **Pałac Raczyńskich** w Berlinie, który dozna wkrótce losu paryskich Tuillerjów, był w całem znaczeniu słowa świątynią sztuki. Oprócz bowiem znanej galerji, z którą niewiadomo jeszcze co się stanie, mieściły się w wielkich oficynach gmachu pracownie takich artystów, jak: Cornelius, profosorowie: Hermann, Schubert, Teschner, Franz, Kaselowsky, Stürmer, Cretius, Kaulbach i Interbock. Jedno ze skrzydeł gmachu, dawniejsza modelarnia, zamienioną została na salę koncertową, a dyrektor królewskiej kapeli Joachim przez długi czas mieszkał pod dachem pałacu Raczyńskich. W roku 1876-ym dziesięć komnat gmachu oddano do rozporządzenia dyrektorowi królewskiej Akademji sztuk pięknych, Wernerowi, w których tenże utworzył filje Akademji, to jest pracownie dla najznakomitszych jej uczniów: prof. Schredera, Hertel'a i innych. Dotąd tylko prof. Franz'a nie wyrugowano z pracowni. Gmachu całego administracja pozostawała do ostatnich czasów w rękach dyrekcji królewskiego muzeum.

× **Zajmujące cyfry** znajdujemy w sprawozdaniu wydawanem przez Census-departament co do oświaty w Stanach Zjednoczonych. Wynika z nich, iż pomiędzy imigracją polacy i żywioł skandynawski największego dostarczają procentu umiejących czytać i pisać.

× **W Milkwaukee** popisywała się publicznie z grą na cytrze młoda polka, panna Kołdrasińska.

× **Hrabia Chambord** kazał sobie przysłać do Frohsdorfu kilka kamyków z rozwalonych ścian tuilleryjskiego pałacu w zamiarze przechowania ich jako pamiątkę... Niestety tych parę ułamków potężnych głazów, to cała spuścizna potomka potężnych monarchów Francji...

× **Niezwykły dar** otrzymał w tych czasach Ojciec święty z rąk biskupa miasta Sens. Katedra tamtejsza szczyci się, jak wiadomo, posiadaniem zwłok papieża Grzegorza Wielkiego. Otóż jedną z kości świątobliwego męża w złoto oprawną, biskup złożył Leonowi XIII-mu w podarunku.

× **Dom gry w Monaco** zagrożony był wysadzeniem w powietrze. Donosiliśmy już o wybuchu bomby w progu sali gry w dniu 26-ym listopada r. z. Sprawcą zamachu był niejaki włoch i uwięzionym został. Otóż kilku jego przyjaciół postanowiło zemścić się i dom cały wysadzić dynamitem w powietrze. Policja unicestwiła tak piękny projekt, przyaresztowawszy wcześniej spiskowców.

× **Niebywałe!** Donoszą z Kasselu o samobójstwie siedmioletniej dzieweczki, uczennicy jednego z tamtejszych zakładów naukowych. Mała, zmuszona za karę odsiedzieć parę godzin w pensjonacie, uciekła i rzuciła się do Fuldy. Zwłoki znaleziono.

× **Affektacja.** Dwie damy szwajcarskie tak wysoko oceniły stratę mistrza Ryszarda Wagnera, iż na wstędze wieńca laurowego, jaki złożyły na jego grobie, wypisały te słowa: „Cały świat wymarł...“

× **Fatalna przygoda** spotkała w Moskwie jednego z przedstawicieli tamtejszej złotej młodzieży. Romeo upatrzył był sobie Juljettę w osobie pięknej jak dzień majowy córce pewnego farbiarza. Ojciec, odkrywszy niepożądane zaloty rzucił się na młodzieńca i zanurzył go w pełny kubeł jakiejś cieczy. Zmaltretowany zemknął, ale cóż za rozpacz go ogarnęła, gdy ujrzał swe ręce i twarz pokryte błękitną farbą, która się na żaden sposób odmyć nie dawała. Pozwany przez sąd farbiarz oświadczył, iż płyn ów został niedawno przezeń wynaleziony i istotnie posiada tę właściwość, iż wywabiać się na zawsze nie daje?!...

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. M.* — Więcej powiemy w swoim czasie.

— *Panu B. Z., zajmującemu nas sprawą p. A. K.* — Że też się sz. panu nie znudzi ta... niezabawna już praktyka.

— *Pani M. K.* — Dziękujemy najserdeczniej. Będzie w przyszłym tygodniu.

— *Panu B. D.* — Do Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej-Aleksandrji (Puławach), chcąc być przyjętym, należy ukończyć kurs nauki w gimnazjum filologicznem, szkole realnej lub w szkole wyższej rzemieślniczej w Łodzi.

— *Panu St. R.* — Adresu p. Bosse nie znamy.

— *Panu Henrykowi G.* — Artykuł pański był już w... *Echu.*

— *Prenumeratowi.* — Czerpaliśmy z *Revue bibliographique universelle (Polybiblion)*, która podała wiadomość na podstawie czasopism angielskich, nie powołując bliżej źródła.

— P. Fryderyk Puls złożył na ręce jednego z członków komitetu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych rs. *sto* na budowę domu dla tegoż Towarzystwa.

— Od prenumeratora *Wszechświata* przesyłamy k. 40 na wpis dla biednego ucznia, jako pozostałe z nadwyżki prenumeraty.

— Kwitarjusz z biletami lóż parterowych, oraz 1-go i 2-go piętra, służyć mający na przedstawienie żywych obrazów z „Pana Tadeusza” odbyć się mające w dniu 4-ym marca r. b. w teatrze wielkim, skutkiem nieostrożności posłańca uroniony został. Zarząd warszawskiego domu schronienia uprasza łaskawego znalazcę o zwrócenie takowego do dyrekcji teatrów.

— Woreczek z drobną kwotą pieniędzy znaleziony w bramie domu gdzie redakcja *Kurjera warszawskiego*, odebrać można za udowodnieniem w kantorze tegoż pisma.

— Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu 140 loterji klasycznej, ciągnienie 2-ej klasy tejże loterji odbędzie się w dniach 24-ym i 25-ym lutego (8-go i 9-go marca) r. b., w sali losowań Banku polskiego, od godziny 10-tej zrana, o czem urząd loterji, podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tęż loterję grających, aby z odmianą swych losów pośpieszali, gdyż wygrana, jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej wypłaconą będzie.

Naczelnik urzędu *T. Hertz*,
Sekretarz *J. Wolski*.

Nekrologja.

† Ś. p. Władysław **Ponikiewski**, b. oficer gwardji grenadjerów b. wojsk polskich, przeżywszy lat 82, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, dnia 2 b. m., zakończył życie. W smutku pogrążeni pozostała wdowa z córkami, zięciem i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 5 b. m., o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie **4-ej** po południu i z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —872—

† W dniu 1 b. m., po długich i ciężkich cierpieniach, rozstała się z tym światem ś. p. Barbara **Miller**, panna w wieku lat 19. Stroskana matka zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski w dniu 4 b. m., w niedzielę, o godzinie **1-ej** po południu —863—

† W bolesną rocznicę zgonu ś. p. Oktawji z Ipohorskich Lenkiewiczów hr. **Walewskiej**, za spokój duszy odprawionem będzie dnia 28 lutego i 12 marca w południe żałobne nabożeństwo, w miejscu wiecznego jej spoczynku w Międzyrzeczu Koreckim, obok Hószczy, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —185—

† W dniu 5 b. m., w poniedziałek, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, odprawionem będzie za duszę ś. p. Kazimiery z Kierznowskich **Wierzbickiej**, nabożeństwo żałobne, na które pozostali ojciec, mąż i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —854—

† W dniu 5 b. m., w poniedziałek, jako w dniu imienin ś. p. Kazimiery **Chrzanowskiej**, odbędzie się msza żałobna za spokój jej duszy o godzinie **11-ej** zrana. w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na które to nieutuleni w żalu po ukochanej córce rodzice, siostry i brat zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i koleżanki. —860—

† Za spokój duszy ś. p. Kazimierza **Mleczko**, obywatela ziemskiego, zmarłego w dniu 19 stycznia r. b. we wsi Blukowszczyzna, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie

11 i pół w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, w dniu 5 b. m., w poniedziałek, na które to zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —861—

† Za duszę ś. p. Barbary **Żulińskiej,** odbędzie się dnia 5 b. m., w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci nabożeństwo żałobne, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na które rodzina zaprasza. —853—

† Za duszę ś. p. Marji **Jungmann,** odbędzie się dnia 5 marca, w poniedziałek, żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci, na które pozostały mąż wraz z córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —844—

† Dnia 5 b. m., w poniedziałek, w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Szymona **Bagniewskiego,** inżeniera, na które w smutku pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —850—

† Dnia 5 b. m., w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Julji z Łowińskich **Budzyńskiej** i jej syna Feliksa, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W poniedziałek dnia 5 marca, o godzinie **10 i pół** zrana, jako w drugą rocznicę zgonu ś. p. Apolonji **Świeszewskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele św. Krzyża, na Krakowskiem-Przedmieściu, na które mąż wraz z dziećmi zapraszają. —864—

† Dnia 5 marca, w poniedziałek, odbędzie się w kościele powązkowskim o godzinie **11-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, za dusze ś. p. Emila **Falkowskiego,** budowniczego i jego syna ś. p. Kazimierza, na które pozostała strapiona wdowa i matka z rodzeństwem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. Po nabożeństwie nastąpi poświęcenie pomnika. —868—

† W poniedziałek, dnia 5 b. m., odbędzie się żałobna wotywa w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, za duszę ś. p. Hipolita **Stejnbrich,** emeryta, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —874—

† Za duszę ś. p. Anny **Hignet,** odbywać się będzie nabożeństwo żałobne, jako w pierwszą rocznicę jej zgonu, d. 6 marca, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, na które to nabożeństwo familja zaprasza przyjaciół i znajomych. —859

† We wtorek, dnia 6-go marca r. b., za spokój duszy ś. p. Anny **Kaczyńskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała siostra zaprasza krewnych i znajomych. —873—

† Dnia 5 i 6 marca, w poniedziałek i wtorek, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odprawiane będą msze św. od godziny **8-ej** do **11-ej** zrana, za duszę ś. p. Józefa hr. **Enińskiego,** zmarłego w Mentonie, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —875

† *Częstochowa* — Niniejszem składamy najserdeczniejsze podziękowanie Jks. kanonikowi Nowakowskiemu, dziekanowi i proboszczowi kościoła parafjalnego pod wezwaniem św. Zygmunta w Częstochowie, za bezinteresowne oddanie ostatniej chrześcijańskiej posługi ś. p. Karolowi **Piekoszowskiemu,** współwłaścicielowi drukarni w temże mieście, zmarłemu dnia 24 lutego r. b.,—za odprawienie uroczystego nabożeństwa żałobnego przed zwłokami nieboszczyka,—za eksportację z mieszkania do kościoła i za wygłoszone w świątyni słowa pociechy, rozrzewniające do łez zgromadzoną rodzinę, przyjaciół i znajomych, przy wyprowadzeniu zwłok z kościoła na miejsce wiecznego spoczynku, oraz Jks. Stanisławowi Jackowskiemu, miejscowemu wikarjuszowi, tudzież Jks. Kazimierzowi Puaczowi za przemowę wypowiedzianą nad grobem, która streszczała jasno i dobitnie całą działalność ś. p. Karola na polu rozszerzania dzieł religijnych i śpiewów kościelnych pomiędzy ludem naszym.

Cześć ci przeto czcigodny księże dziekanie, oraz serdeczne Bóg zapłać wam zacni wikarjusze, tudzież szczere dzięki wam wszystkim członkom bractwa Pięciorańskiego, którzyście asystowali ze światłem w ręku i przy zwłokach nieodżałowanego ś. p. Karola wznosili pobożne pienia do Pana Zastępów, oraz przyjaciołom, znajomym i pobożnym na tych smutnych obrzędach tak licznie zebranym — niech wam Bóg stokrotnie wynagrodzi za tę ulgę, jaką przynieśliście rodzinie i przyjaciołom ś. p. Karola.

W imieniu pozostałej rodziny

—211— **M. Stochelski i St. K. Czerniejewski.**

† W imieniu rodziny ś. p. Wiktora **Wielickiego,** zmarłego dnia 27 z. m., składam serdeczne podziękowanie przyjaciołom, kolegom, znajomym i krewnym za łaskawe odprowadzenie zwłok ojca mego na miejsce wiecznego spoczynku. Księdzu Edmundowi Jankowskiemu za koleżeńską, prawdziwie kapłańską przysługę—Bóg zapłać.

—865— **Władysław Wielicki.**

† W głębokim smutku pozostała wdowa wraz z dziećmi po najlepszym z mężów i ojców, Jks. Erfortowi, szanownemu duchowieństwu i wszystkim, którzy wspólnym orszakiem odprowadzili zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, składam najserdeczniejsze podziękowanie.

—869— **Franciszka z Esserów Balicka.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 1-go marca. — *Ruś* jak zwykle rozpoczyna świeżo wyszły z druku zeszyt artykułem poświęconym sprawom politycznym. Obszerny ten artykuł rozpoczyna się od następnych słów: „Manifest z d. 25 stycznia, zwiastujący bliską koronację Najjaśniejszego Pana, wywarł dość silne wrażenie na społeczną opinję Europy i dał powód do żywych dziennikarskich rozpraw. Prawie przez całe trzy lata ćwiczono się tam w smutnych medytacjach nad *śmiertelną chorobą* Rosji, a wielu nawet odśpiewało nad nią *de profundis*... wtem nagle jakgdyby zmartwychwstała! Jak mało było szczerości we współubolewaniu, tak również jej niewiele w tej radości, z jaką witają nasze niby zmartwychwstanie. Źle w niej dźwięczy ukryta nuta przestrachu i pewnego gniewu z powodu własnej nieprzezorności."

Petersburg 1-go marca. — Komisja koronacyjna jak donosi dziś *Nowoje wremia* składa się z prezydującego tajnego radcy Richtera, oraz członków szambelana ks. Druckiego-Lubeckiego i oberceremonienmajstra Dawydowa. Nadto komisji przykomenderowano wielu urzędników ministerstwa dworu. Część komisji udała się już do Moskwy, pozostali zaś jeszcze tutaj jej urzędnicy pojadą tam w d. 1 marca. Staraniem komisji jest, aby wszelkie jej rachunki ukończone były najpóźniej w dwa miesiące po uroczystości.

Petersburg 1-go marca. — W kontroli państwa odbywają się obecnie narady urzędników centralnych instytucyj pod zwierzchnictwem kontroli państwa będących, oraz zaproszonych prezesów kilku izb kontrolnych nad nowemi przepisami i formami sporządzania projektów do budżetu.

Moskwa 1-go marca. — Według informacyj *Russkich wiedomosti,* senator Połowcew podczas rewizji dokonanej w południowo-zachodnim kraju przekonał się o zupełnym braku statystycznych wiadomości i wykazów niezbędnych jako wskazówki dla ziemstw powiatowych i gubernjalnych. Dla zaradzenia temu senator uczynił odpowiednie do władzy przedstawienie.

Petersburg 1-go marca. — Z powodu nadzwyczajnego nawału próśb podanych senatorowi Manasseinowi, odbywającemu rewizję nadbaltyckich gubernij i niemożności załatwienia ich przez komisję rewizyjną, znaczna część ich przesłaną została ministerstwu spraw wewnętrznych. Treść próśb stanowią przeważnie sprawy agrarne, będące oddawna powodem nieporozumień pomiędzy ludnością wiejską prowincyj nadbaltyckich a baronami.

Moskwa 1-go marca. — *Russkim wiedomostiom* donoszą z Petersburga, iż na notę dyplomatyczną rozesłaną przez księcia Aleksandra do wszystkich dworów wielkich mocarstw europejskich podpisanych na traktacie berlińskim a dotyczącą dopuszczenia Bułgarji w osobie jej delegowanego do udziału w dunajowej konferencji w Londynie, rząd rosyjski odpowiedział, że zupełnie się na to zgadza, o ile temu nie zaoponują inne mocarstwa.

Petersburg 1-go marca. — Z Belgradu donoszą, iż w dzienniku urzędowym został opublikowany dekret książęcy o nowej organizacji armji.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego."

Wiedeń 2-go marca. — *Fremdenblatt,* oceniając wczorajszą mowę ministra skarbu, powiada: „Minister dr Dunajewski złożył znowu wczoraj dowody niezwykłego talentu polemicznego. Nawet ci, którzy ze względów stronnictwa muszą zbijać jego oświadczenia, przyznają, że minister skarbu należy do pierwszego szeregu mówców parlamentarnych; okazał on się mistrzem w sztuce odkrywania słabych stron swoich przeciwników i wyzyskania nieudałych wycieczek i przesadnych frazesów."

Wiedeń 2-go marca. — *Presse* otrzymała z wiarogodnego źródła wiadomość, że gdyby książę Karageorgewicz albo przyjaciele jego mieli się pokusić o wywołanie agitacji na terytorjum austrjackiem, któreby mogły zakłócić pokój i porządek Serbji, powinni się przygotować na jaknajenergiczniejszy opór ze strony Austrji.

Budapeszt 2-go marca. — *Pester Lloyd* pisze: „Jeżeli pogłoski o ustąpieniu ministerstwa hr. Taafego miały dodać odwagi partji konstytucyjnej, chybiły celu, ponieważ nieuniknione rozczarowanie podwójnie gnębi. Ministerstwo Taafego oparte jest na tak silnym gruncie, jak dawniej. W ostatnich tygodniach nie zaszło nic takiego, coby mogło grozić choćby błahem niebezpieczeństwem." O mowie dep. Carnerego w rozprawach budżetowych pisze ten dziennik: „Mowa taka nie może pochodzić od stronnictwa, któreby marzyło o pochwyceniu w swe ręce steru rządów."

Berlin 1-go marca. — *National-Ztg* donosi, że ostatni list cesarski ogłoszonym zostanie po ukończeniu obrad nad budżetem wyznań.

Rzym 1-go marca. — *Moniteur de Rome* donosi, że poseł pruski przy Watykanie, Schloetzer, przed trzema dniami doręczył odpowiedź cesarza niemieckiego na list papieski.

Rzym 1-go marca. — Król podpisał dzisiaj dekret przywracający wypłatę w monecie. Termin oznaczony na dzień w pierwszych dwóch tygodniach kwietnia.

Londyn 2-go marca. — *Times* dowiadują się, iż konferencja dunajowa zajmowała się na wczorajszem posiedzeniu wyborem członków komisji w myśl wniosku Barrèra.

Londyn 1-go marca. — Konferencja dunajowa zgromadziła się dzisiaj na posiedzenie.

Konstantynopol 1-go marca. — Edhem basza mianowany został w miejsce chorego Mahmuda Nedima baszy ministrem spraw wewnętrznych.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego."

Wiedeń 3-go marca.

Mówca jeneralny lewicy w rozprawach budżetowych dr Herbst przypisuje rządowi wszelkie wrzekome nieszczęścia, jakie spotkały i spotkają monarchję. Mowa jego namiętna a pozbawiona argumentów nie mogła wywrzeć wrażenia po arcyświetnej mowie Hausnera, który z najskrzętniej nagromadzonemi datami statystycznemi w rękach dowiódł niewzruszenie, że na wszystkich polach życia gospodarczego dobrobyt w Austrji wzmaga się stopniowo od r. 1879, dzięki temu właśnie systemowi polityczno - finansowemu, jaki uprawia dzisiejszy gabinet. Mówca jeneralny za budżetem, czech Tonner, oddaje w gorących wyrazach uznanie rządowi za jego skuteczną pieczołowitość o przywrócenie równowagi w budżecie i rozkwit ekonomiczny Austrji. Rozwija on jaskrawy obraz nieszczęsnych rządów centralistycznych. Zaprzeczając, jakoby rząd obecny naruszał niezależność sądów, przypomina Herbstowi, jak za czasów, kiedy on był ministrem, oddawano czechów na pastwę niemieckich sądów przysięgłych. Sprawozdawca jeneralny hr. Clam Martinitz rozbiera z uznaniem rozwinięty i ściśle określony przez ministra finansów dra Dunajewskiego program finansowy. Stwierdza on, że sam budżet nie napotkał właściwie żadnej krytyki. Izba uchwaliła znaczną większością wejść w rozprawy szczegółowe nad budżetem

Wiedeń 3-go marca.

Dr Kamiński zeznał przed sędzią śledczym że dostarczył baronowi Schwarzowi cennego materjału, wszakże u ministrów nic nie uzyskał w jego interesie.

Wiedeń 3-go marca.

Politische Correspondenz dowiaduje się stanowczo, że na koronację w Moskwie wszystkie dwory wyszlą nadzwyczajne poselstwa, bez udziału wszakże następców tronu i książąt krwi.

Berlin 3-go marca.

Stan zdrowia ks. Bismarcka polepszył się znacząco. Ks. kanclerz chce politykę zagraniczną prowadzić samodzielnie, ster zaś spraw wewnętrznych zostawić innym.

Londyn 3 go marca.

Konferencja dunajowa przedłużyła pełnomocnictwa komisji europejskiej na lat 15. Ramię oczakowskie należy wyłącznie do Rosji. Tylko przestrzeń między Kilją i Prutem podlegać będzie nadzorowi komisji europejskiej, ponieważ jedna część brzegów tejże jest rumuńską.

Londyn 3-go marca.

Wczoraj wszyscy członkowie konferencji dunajowej, z wyjątkiem posła francuskiego Tissota, zgromadzili się w Foreign office i podpisali protokuł konferencji

Londyn 3-go marca.

Z doniesienia dziennika urzędowego wnosić należy, iż rząd posiada wszystkie nici związku fenickiego.

Londyn 3-go marca.

Izba gmin przyjęła na wczorajszem posiedzeniu

wieczornem wniosek o przymusie szkolnym dla Irlandji.

Londyn 3-go marca.

Parnellista Walsh, twórca tajnego związku terrorystów, został w Hawrze odkryty i uwięziony. Według raportu policji, osoba kryjąca się pod anonymem: „numer pierwszy“ została odkrytą.

Madryt 3-go marca.

Naczelnik związku anarchistów andaluzyjskich został aresztowany. Zeznał on, że związek dzielił się na filje. W Madrycie, Maladze, Grenadzie i Barcelonie urzędowały tajne trybunały. Odkryto ognilwa związku ze stowarzyszeniem międzynarodowem. Dokonano licznych aresztowań w całej Hiszpanji.

Petersburg 3-go marca.

Dochody z opłat celnych za r. 1882 dały skarbowi rs. 98,458.231, to jest o 12,844,420 rs. więcej niż w r. 1881.

Petersburg 3-go marca.

Wczoraj w Kronsztacie wyskoczył na ulicę z okna trzeciego piętra naczelnik artylerji miejscowego portu jenerał Iwanow. Śmierć nastąpiła niezwłocznie.

Ryga 3-go marca.

Budowa gmachu dla wystawy przemysłowej jest już na ukończeniu. Kilka pawilonów drugorzędnych w tych dniach odrestaurowano.

Jałta 3-go marca.

Mrozy tegoroczne zupełnie nie uszkodziły plantacyj tytoniu i winnic. Uprawa tytoniu na brzegu południowym znakomicie się rozwija, rokując znaczne dochody

Giełda.

Dnia 3-go marca 1883 roku.

Pessymistyczne obawy o których wczoraj wspominaliśmy, nie sprawdziły się wcale. Za 100 rs. w Berlinie płacono wczoraj przy tranzakcjach gotówkowych 60 f. drożej niż onegdaj—205.80, przy tranzakcjach zaś końcomiesięcznych — 205.75—o 1/4 marki drożej.

Mimo to usposobienie wczorajsze, jakkolwiek mocno osłabione, przeniosło się na giełdę dzisiejszą, która zacząwszy po kursach drogich, nie wiele je tylko obniżyła.

Zresztą giełda sobotnia jest zawsze bardzo niewyraźną, istotnej działalności nie rozwija i usposobienia jej zaznaczyć nie podobna. Oprócz tego wczoraj i dziś pewna instytucja na własne potrzeby dosyć znaczne czyniła zakupy, co wpłynęło wiele na oddawców, którzy się z dokonywaniem tranzakcyj wstrzymywali.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 48.85 — o 2 1/2 kop. taniej niż wczoraj. Płacono 48.80 — średni kurs wczorajszy.

Żądanie za krótkoterminowe obniżyło się o 5 kop. do 48.75. Płacono z początku 48.70, później nieco taniej, aż w końcu kurs doszedł do 48.65 za 100 marek.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowemi obracano po 48.57 1/2 i 48.55 — o 10 kop. niżej od końcowego kursu wczorajszego.

Na **Londyn** znacznie obniżono kurs. Żądano 9.89 za 1 ft. sterl. — o 2 kop. niżej. Płacono jeszcze o 1 kop. taniej.

Na **Paryż** żądanie i płacenie obniżyło się o 5 kop. na 100 fr. Żądano 39.60, płacono 39.55.

Na **Wiedeń** różnica w porównaniu z dniem wczorajszym wynosi 10 kop. Oddawcy osiągnąć chcieli 83.20, płacić wyżej 83 nie chciano.

Za listy likwidacyjne po losowaniu żądano po 87.70 za większe i 87.60 za mniejsze.

Pożyczka wschodnia emisji I-ej i II-ej w żądaniu po 91.80, prawie bezzmiennem, III-ej — 91.90, nieco wyżej. Wszystkie kupowano chętnie po 91.65—o 15 kop. drożej niż wczoraj.

Premjowa bez obrotu.

Listy zastawne ziemskie kupiono tylko w serji I-ej lit. A. i B. po 100.10. Żądanie za serję I-szą niezmienione, za II-gą i III-cią podwyższone do 100.20 i 100.15.

Listy miejskie dziś nie dały powodu do tranzakcyj.

Z akcyj sprzedano partję akcyj banku handlowego warszawskiego po 303.

Inne bez obrotu.

Godzina 12 1/2. Usposobienie słabsze. Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 48.80.

J. Wł.

Targ wołowy na Pradze.

Nr targu 6.

Dostawa bydła rogatego na targ ten szła bardzo leniwie. Do środy włącznie nie dostawiono prawie nic, dopiero w sam dzień targowy, to jest we czwartek, nadeszły transporty. Opieszałość tę przypisują stratom, jakie ponieśli na rynku naszym dostawcy bydła stepowego i pewnej oszczędności, jaką odnoszą, przez przetrzymanie bydła raczej na miejscu do ostatniej chwili, co ich uwalnia od zbyt długiego w zabudowaniach targowych pozostawiania tegoż bydła.

Mimo opóźnienia, jednak dostawa nie była mniejszą niż w tygodniu poprzednim, a przynajmniej niewiele. Ogólna liczba głów dostawionego bydła rogatego wynosiła 1595, podczas gdy w tygodniu poprzednim 1830. Z tej liczby stepowego było 1396 głów, krajowego 199. Stepowe dostawiono koleją terespolską wołów 1150 i 1 krowę, oraz nadwiślańską wołów 233, krów 12; krajowe zaś: terespolską wołów 68, petersburską wołów 7, krów 11, nadwiślańską 8 wołów; przez rogatki moskiewskie wołów 2 krów 71, oraz wolskie krów 27 i z miasta krów 5.

Towar w ogóle był średni. Najlepsze stosunkowo najmniej przynoszące zysku dostawione bydło, już od paru tygodni na nasz targ nie jest dostawiane.

Targ był ożywiony. Zakupy czyniono dosyć chętnie, dla samego miasta, a jeszcze bardziej na prowincję, gdzie poszło bydła stepowego o blisko 200 sztuk więcej niż w tygodniu poprzednim, przy cenach nie wygórowanych, a od zeszłotygodniowych cokolwiek wyższych. Różnica wynosi około 5 rs. na sztuce bydła rogatego i tu jeszcze brać należy w rachubę wspomnianą wyżej różnicę gatunku na niekorzyść tygodnia sprawozdawczego.

Dla Warszawy zakupiono wołów stepowych 665, krów 13.

Na prowincję zaś wołów stepowych: do Powązek 130, do Ochoty 10, do Nowego Dworu 16, do twierdzy Nowogieorgiewskiej (Modlin) 24, do Zakroczymia 4, do Płocka 31, do Łodzi 83, do Piotrkowa 20, do Włocławka 16. Oprócz tego bydła krajowego do różnych miejscowości wołów 85, krów 61.

Krów dojnych do mleczarni do chowu dla Warszawy i Pragi kupiono 36. Wyprowadzono nie sprzedanych 17.

Za najlepsze z pomiędzy dostawionych okazy płacono do 140 rs., za średnie od 105 do 120 i 125 rs., za mniejsze i gorsze 80—90, krajowe 40—60 rs. bez zmiany.

Cena krów dojnych bez zmiany, za dobre od 45 do 60 a nawet 65 rs., za średnie od 28—36, za gorsze 25 rs. płacono chętnie.

Cieląt dostawiono sztuk 1210 nieco więcej niż w tygodniu poprzednim, z tych kupiono dla Warszawy 510, na prowincję zaś całą resztę 700 sztuk po cenach trochę wyższych, a mianowicie 8—11 rs. za większe i 5 1/2 do 7 1/2 za mniejsze, których było najwięcej.

Cena skór podniosła się cokolwiek. Płacono za dobre duże od 13 do 16 1/2 rs.—o 2 rs. drożej, za średnie 10—12 1/2 —o 1/2 drożej, wreszcie za krowianki 8 1/2, za cielęce 6 do do 6 i pół rs.

Wieprzów dostawiono również nieco więcej 1800 sztuk. Dla Warszawy zakupiono tylko 500 sztuk. Na targu tym pojawili się znowu kupcy z Niemiec, który zakupili 1300 sztuk.

Mimo to jednak ceny pozostały prawie niezmienione i tylko w wypadkach wyjątkowych cokolwiek się podniosły dla bardzo pięknych i dobrze wypasionych okazów. Płacono za dome od 45 do 60 i 65 rs., średnie, których rozumie się najwięcej 30—40, gorsze 22 do 27 rs.

Dowóz mięsa bitego powiększył się w porównaniu z tygodniem poprzednim o 302 pudów, nie dorównał jednak dowozowi w tygodniach przed postem wielkim. Koleją terespolską przywieziono wołowiny 710, cielęciny 40 p., petersburską wołowego 246, przez rogatki wołowego 2297, cielęciny 1106, baraniny 16 i wieprzowiny 12 pudów. Ogółem 4427 pudów.

Na targach warszawskich ruch nieco mniejszy—jak zwykle w wielkim poście, ceny jednak pozostały prawie bez zmiany. Mięso cokolwiek taniej: polędwica 20 kop., wołowa przednich części 13, z zadnich 14 kop. za funt, cielęcina 13, wieprzowina 15, schab 18 kop za funt.

Słonina świeża 20, sadło 20 kop.

Masło bez soli 50 kop., solone 37 i pół kop.

Nabiał w ogóle dobry w cenie się trzyma. Śmietana 40 kop., śmietanka 20 kop., mleko 10 kop. kwarta.

Kopa jaj 1 30 kop.

Zwierzyna do chwili zamknięcia polowania nie zmieniła cen. Zając średni 1.30, kuropatwy para 90 kop. Ostatniego dozwolonego targu zwierzyną przy zwiększonym pokupie ceny utrzymać się zdołały.

Drób trochę droższy: pularda 90 kop. do 1 rs., kaczka 85 k., indyk rs. 3 kop 50.

Ryby w dniach mroźnych trochę droższe, lecz przy odwilży nadzwyczaj tanie. Śnięta 6 do 11 kop. funt stosownie do gatunku, najdroż ze sandacze, okonie i liny. Żywe 20, 25 do 30 kop. Śledzi kopa rs. 1 kop. 80.

Grzyby piękne suszone 75 kop. funt, śliwki i gruszki 20 kop.

J. Wł.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 3 marca 1883 r., a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów.

Ben Marcus Follmann — Kanonja Szejewski Żółcińskiemu—Łuwisz Szwarcman Nowolipki — Benjamin Hoffenfeld Nowowiniarska 6—Gebrueder Pakscher — Belke Hoża 6 — Goldfeder Żelazna 1—Adolf Amsterdam i spółka — Helena Heller Nowy Świat 37—Galle hotel wiedeński Marszałkowska.

Monogram w zadaniu konikowem.

sto	li	wyj	żysz	go	in	są	u
dzie	po	w hi	nych	dek	ło	ne	dasz
ter	rji	te	mo	i	się	ki	roz
rzą	na	szasz	bo	ry	je	do	czo
pol	czte	gdy	li	wię	ta	i	je
zwi	dek	zo	zmię	cian	i	u	w
ry	skiej	ki	mę	po	ne	ktu	sens
ja	sko	a	zna	dy	ża	tem	go

Daniel Zgórecki.

Rozwiązanie zadania liczbowego, umieszczonego w nrze 46.

Szukane czynniki są: 9, 18, 27, 36, 45, 54, 63, 72 i 81.

Dobre rozwiązanie nadesłali: pp. Helena Gołdon, K. Szach., L. Miński, B. Krykus, J. Feinstein, M. Wichtel, Witold M., L. Tesznej, J. Wilner, S. Seidenbentel, M. Marczewski, M. Rabinowicz, E. Troczewski, H. Morozowicz, Apolonja Konarzewska.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Hugonoci“. Jutro: „Halka“. — ROZMAITOSCI: Dziś: „Mąż na wsi“ i „Broń niewieścia“. Jutro: „Fałszywi poczciwcy“. — MAŁY: Dziś: „Rodzina Furjosów“ (po raz pierwszy). Jutro: „Rodzina Furjosów“.

Telefony warszawskie.

Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu ostatniego tygodnia.

Lotto i Rosengarten, dystylarnia parowa. Dzika 22.

Russyan Wł., laboratorjum farmaceutyczne. Bracka 2.

Turney A. T., mieszkanie. Chmielna 11.

Warszawska rafinerja spirytusu. Dobra 16.

Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej

Stosownie do cyrkularza ministerjum komunikacji z dnia 8-go (20-go) stycznia r. b., za nrem 156, wprowadzonemi zostają w wykonanie z dniem 15-tym (27-ym) lutego r. b., zmienione opłaty dodatkowe w komunikacji wewnętrznej drogi żelaznej nadwiślańskiej. —209—

Droga żelazna warszawsko - terespolska

podaje do wiadomości publicznej, iż z dniem 15-ym (27-ym) lutego r. b., wprowadzonym został w wykonanie dodatek IX-ty do taryfy związku południowo-zachodnio-warszawskiego, zawierający w sobie taryfę wyjątkową dla wyrobów bawełnianych, ekspedjowanych w pełnym i niepełnym ładunku wagonowym pomiędzy stacjami dróg warszawsko-terespolskiej, warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej, fabryczno-łódzkiej, nadwiślańskiej a południowo-zachodniemi; odniesienie maszyn i części takowych opakowanych i nie opakowanych, maszyn rolniczych i lokomobil pod pozycje nr 117 i 118 klasyfikacji związkowej, obniżkę dla waty prasowanej, ekspedjowanej w pełnym ładunku wagonowym, oraz dla 305 pudowych przesyłek szuwaksu i smarowidła do skór. —205—

— ***Spostrzeżenie.***

Osoby mające gardło i dychawki czułe na zmiany temperatury, nie odznaczają się zwyczajnie silną konstytucją. Jedna z zalet pigułek Guyota używanych zazwyczaj do leczenia podobnego rodzaju dolegliwości zależy na tem, że najsłabszy i najdelikatniejszy żołądek może je przetrawić z największą łatwością. Zauważyliśmy nieraz, że po kilku dniach medykacji, nie tylko następuje ulga, ale apetyt się w dodatku zaostrza. Jest rzeczą pewną, że pigułki Guyota nikomu jeszcze nie zaszkodziły, a wielu tysiącom do zdrowia dopomogły. Ponieważ cała skuteczność tego lekarstwa zależy od sumienności jego preparacji i od doskonałości pierwotnego materjału, z którego jest wyrabianym, wypada żądać etykietki na każdym flakoniku z trzechkolorowym podpisem Guyota. —7—

Bazar szkolny,

Krakowskie-Przedmieście 36, wprost placu Saskiego, w oficynie na 1-em piętrze,

posiada wszelkie artykuły do użytku szkolnego po niepraktykowanie niskich cenach.

—198— ***W. Holewiński.***

Hurtowy i detaliczny skład wyrobów tabacznych

pod firmą

Paweł Kołodziejski i Ska,

Nowy-Świat nr 49, róg Wareckiej,

posiada na składzie wielkie zapasy ***Cygar, Tytoni i Papierosów*** wszystkich fabryk, o czem ma zaszczyt szanowną publiczność i pp. handlujących powiadomić. —197—

— W słabościach znanych pod nazwą niedotlenności krwi, blednicy, bladości cery, nie ma lepszego sposobu leczenia nad żelaziste, lecz dla otrzymania szybkiego działania, należy wybrać pewną preparację rozpuszczalną, która nie czerni zębów, nie sprawia obstrukcji i nie działa szkodliwie na żołądek. ***Rozpuszczalny fosforan żelaza Lerasa*** jest jedyną preparacją, łączącą wszystkie te własności, a nadto zawiera ona elementy odżywiające kości i krew. 41—2

(855) ***Dentysta ROTHEIM,*** Królewska 37. Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w.

Spółka taniego opału



otrzymuje każdodziennie świeżo zakupiony węgiel z najlepszych kopalń szląskich—sprzedaje korzec z dostawą po **90** i **95** kop.; drzewo rs. 14 sążeń. Kantor ulica hr. Kotzebue nr 3.

—749—

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota nr 5. (791

— Dentysta ***M. H. Neumark,*** b. wychowaniec specjalnych szkół dentystycznych w Ameryce, przez lat 12 w mieście tutejszem praktykujący, wstawia sztuczne zęby (najlepszym amerykańskim systemem) po rs. 2. ***Tłomackie*** nr ***9.*** —784—

(824) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

LECZNICA

przy rogu ulicy Rymarskiej nr 5 i Leszna nr 1.

Od g. 10—11 Dr **Kulesza,** choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od g. 10—11 Dr **Mleczko,** choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 11—12 Dr **Stockmann,** choroby kobiece, w poniedziałki, środy, czwartki i soboty
Od g. 11—12. Dr **Tyrchowski,** choroby kobiece. Niedziela, wtorek i piątek.
Od g. 12—1 Dr **Talko,** choroby oczu, wtorki, czwartki i soboty.
Od g. 12—1 Dr **Bondy,** choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od g. 1—2. Dr **Gabszewicz,** choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie.
Od g. 1—2 Dr **Mazaraki,** choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 2—3 Dr **Ruppert,** choroby krtani, gardzieli (Laryngoskopia), codziennie.
Od g. 2—3 Dr **Grekowicz,** choroby kobiece. Codziennie.
Od g. 3—4 Dr **Wikarski,** choroby wewnętrzne, oraz wieku dziecięcego. Codziennie.
Od g. 4—5 Dr **Przewoski,** choroby wewnętrzne, oraz badanie chemiczno-mikroskopowe dla rozpoznawań lekarskich. Codziennie. —852—

Opłata za poradę 25 kop.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Nie spotykam. Proszę o jakąś wiadomość. Niepokoję się. Czekam wytrwale.
—870— L. Z.

— Odpowiedź na anonim życzliwej.
Żadnego z zacytowanych Psalmów Pisma Świętego do siebie stosować nie mogę, a dbam o błogosławieństwo dla siebie i dzieci, — nienawiści nie żywię, — a o krzywdzie moralnej i materjalnej wyrządzonej mi dawno zapomniałem.

Ci, wyższej sfery obywatele, jak ich nazywasz, są to ludzie co najmniej nieuczciwi, skoro hołdują (twoje wyrażenie) a za oczyma źle mówią. (208)

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby gałanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 27

Afrykański Teatr Małp, Belle-Vue, Chmielna 5, w Niedzielę, dnia 4 Marca r. b.

2 Wielkie Przedstawienia

I o godz. 4 po połud., II o godz. 8 wieczór. W Poniedziałek, d. 5 b. m., Wielkie Przedstawienie o godz. 8 wieczorem. 751

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Niedzielę 4 Marca 1883 r. danym będzie

WIELKI KONCERT

pod dyrekcją **A. Sonnenfelda.**

Początek o godzinie 4½ po południu — Cena wejścia 30 kop. W każdą Niedzielę i Święto Koncert. 752

BONA NIEMKA

młoda, ze świadectwami potrzebna jest zaraz. Krakowskie-Przedm. № 6, vis-à-vis św. Krzyża, 1-e piętro od frontu. 660

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 6, vis-à-vis Ś-go Krzyża w Warszawie, zawiadamia, że ma do umieszczenia zaraz Nauczycieli i Nauczycielki różnej narodowości i stopni wykształcenia, Bony niemki i francuzki, Osoby do towarzystwa, Korepetytorów, Osoby na lekcje muzyki, na demi-place, Rządców dóbr i innych oficjalistów. Dla guwernantek i bon przybyłych, są do wynajęcia pokoje umeblowane. 659



P. Śliżyński,

Nauczyciel TAŃCÓW salonowych wyucza 6 tańcy najpotrzebniejszych w 20-kilku lekcjach, do lat 50.—Królewska № 3, od Krakowskiego-Przedmieścia. 283

Która z Pań

życzyłaby sobie brać prywatne zbiorowe lekcje **ogrodownictwa,** raczy się zgłosić na ul. Nowogrodzką № 15, mieszk. 4, zastać można do 11 rano. 747

Ogłoszenie.

W d. 11 Kwietnia 1883 r., w Wydziale III Sądu Okręg. Warszawsk. będą sprzedane przez Komornika Kurmana, w drodze działów:

Nieruchomości
Nr 1274, 1275, 1275a,

należące do sukcesorów Stanisława Wołowicza, położone w Warszawie, między Nowym-Światem, placem Ś-go Aleksandra i Bracką. Od strony Nowego-Świata, oznaczone policyjn. № 1, a od strony Brackiej № 2.

1. Nieruchomość № 1274 obejmuje 4,689 ł. □, Linja frontowa od strony Nowego-Świata długa na $74\frac{17}{24}$ łokci, od placu Ś-go Aleksandra na 67 łok. Na przestrzeni tej znajdują się 2 domy murowane, 2-piętrowe, także oficyna i zabudowania gospodarcze.

2. Nieruchomość № 1275, obejmuje łok. □ 4,855. Linja frontowa od placu Ś-go Aleksandra, długa na 67½ łok., od Brackiej na 45 łok. Na przestrzeni tej znajduje się dom frontowy, parterowy, murowany i inne zabudowania gospodarcze.

3. Nieruchomość № 1275a, obejmuje 4,457 łok. □. Linja frontowa od strony ul. Brackiej, długa na 64 ł. 17 cali. Na przestrzeni tej znajdują się 2 murowane oficyny.

Każda z opisanych nieruchomości będzie sprzedawać się oddzielnie.

Bliższe wiadomości u budowniczego Alfreda Bąkowskiego, Niecała № 12, od 5—7 po południu i u komornika Kurmana, Nowolipki № 30a. 733

Ostrzeżenie.

W dniu 1 Marca r. b., o godzinie 8 wieczorem na stacji kolei Skierniewice zgubiono pugilares, w którym znajdował się weksel, wystawiony przez Antoniego Haraburdę, na zlecenie Feliksa Zdanowskiego na rs. 550, płatny d. 1 Lipca 1883 r., umowę pomiędzy temi dwoma osobami, książeczkę legitymacyjną i paszport na imię Feliksa Zdanowskiego, oraz biletami bankowymi około rs. 40. Łaskawy znalazca zechce zatrzymawszy sobie pieniądze, odesłać pomieniony weksel, wraz z wyżej wymienionemi papierami do mieszkania niżej podpisanego przy ul. Stare Miasto № 32, w Warszawie. Ostrzegam, aby nikt tego weksla nie nabywał, ponieważ zastrzeżenia poczynione zostały.

742 **FELIKS ZDANOWSKI.**

Członek Dobroczyńca Zarządu Cesarskiego Towarzystwa Miłosierdzia F. A. Kimbar, 740 ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że przybywszy czasowo do Warszawy, przyjmować będzie osoby wszelkich stanów i wyznań życzących sobie wejść do grona członków tego Towarzystwa, przyczem wnoszone opłaty mogą być stosownie do przepisów ustawy Towarz. odesłane przez samych ofiarodawców do S.-Petersburga według adresu udzielonego przezemnie wraz z objaśnieniem o przywilejach przysługującym Członkom Dobroczyńcom Zarządu Cesarskiego Towarzyst. miłosierdzia, którym prócz innych służy prawo nosić mundur VIII klassy.— Osoby interesowane zgłaszać się mogą dla porozumienia do mnie do hotelu Saskiego, w ciągu dni 5, od godz. 1—5, a następnie do Nieszawy, (gub. Warszawska), osobiście lub listownie.

Za 4,000 rs.

w gotówce, jest do nabycia ogrod owocowy z 2-ma domami pod Włocławkiem.—Bliższa wiadomość na miejscu w Glinkach, u p. Rościszewskiej, lub u Truszkowskiego, w Warszawie, Nowogrodzka № 3. 735

Potrzebną jest Osoba

do reperacji bielizny.—Ul. Długa № 16, mieszk. 8, wiad. do 1 z południa. 746



Nagrody Rs. 5. 756

Dnia 2 Marca w przejściu ul. Nowolipie i Karmelicką, **zginęła SUCZKA** 6-miesięczna, z rassy Neufunlandzkiej, cała czarna, pod szyją gwiazda biała i końce trzech łap białe, obrożę na szyi miała mosiężną ażurową.—Uprasza się o odprowadzenie na ul. Nowolipki № 3, do Fabryki Introligatorski i.

Do sprzedania w m. Siedlcach 728

Dwa Domy drewniane:

pierwszy frontowy, pod gontem; drugi pod blachą, przy ogrodzie oparkanionym, z owocowemi drzewami i krzewami, przy domach są zabudowania potrzebne, cztery piwnice suche i studnia z pompą. Domy na ulicy Alleja, w blizkości stacji kolei W.-T. Kupno poleca się życzącym używać wiejskiego powietrza, a razem mieć dogodności z miasta i łatwej komunikacji. Wiadomość bez pośrednictwa u właściciela zamieszkałego w Siedlcach, przy ulicy Długiej № 55.

Jest do sprzedania

Kolonja na Woli,

przy szosie, w blizkości kolei obwodowej, łokci kwadratowych 23 tysiące, domek mieszkalny, budynek nowo-wystawiony ze stajniami, wozownia, piwnica murowana, góra ogromna na skład zboża lub innych materjałów. Kolonja ta jest przydatną na fabrykę, lub na letnie mieszkanie, bo jest ogród owocowy, warzywny i kwiatowy. — Wiadomość przy **ulicy Krochmalnej** № 40, lit. A. u stróża. 741

W gub. Wołyńskiej, w Łuckim pow., oddaje się w dzierżawę,

Majątek urządzony

mający: ziemi ornej 500 dziesięcin łąk 225 dz. błota 200 dz., 3 młyny wodne i osobny folwark 120 dz., krów i wołów 80 głów, koni roboczych 14, majątek odległy od kolei żel. na 10 wiorst.—O warunkach na ulicy **Wilczej № 22, lokalu 7.** 7[illegible]

Zginął PIES

rasy neufunlandzkiej, 6 miesięcy liczący. Nagrody rs. 15 otrzyma, kto odprowadzi go na ul. Karmelicką № 12. 670

!! Marzeniem i chlubą !!

KAŻDEJ OSZCZĘDNEJ GOSPOSI
jest posiadanie
pięknego zbioru różnej BIELIZNY STOŁOWEJ i innej, tembardziej jeżeli można ją nabyć nadzwyczaj **tanim kosztem.**

KORZYSTAJCIE WIĘC SZANOWNE PANIE!!!

z rzadkiej okazji, a marzenie Wasze stanie się rzeczywistością, gdyż w znanym powszechnie ze swej taniości

SKŁADZIE TOWARÓW

przy rogu ulic: DZIKIEJ i NOWOLIPEK dom Brauna № 1, w bramie 1-sze piętro,

odbywa się **WIELKA SPRZEDAŻ WIELKANOCNA** po **cenach istotnie podziwu godnych**
a mianowicie:

OBRUSY białe adamaszk. po 95 kop.
OBRUSY białe lub kolorowe z frendzią po rs. 1 kop. 10.
6 SERWET desserowych białych lub kolorowych, za 60 kop.
6 SERWET stołowych adamaszkowych za rs. 1 kop. 80.
GARNITUR 6-osobowy desserowy za rs. 2 kop. 35.
GARNITUR 6-osobowy stołowy, wyborowy rs. 4 kop. 60.
GARNITUR 12-osobowy, ogromny obrus i 12 serwet dużych rs. 8.
GARNITUR 24-osobowy prześliczny, składający się z ogromnego obrusa i 24 serwet rs. 18.
OBRUSY na łokcie wyborowe, bardzo szerokie po 75 kop.
RĘCZNIKI czysto lniane po 40 i 50 k.
RĘCZNIKI kuchenne tuzin rs. 2—50.
RĘCZNIKI kredensowe, łok. kop. 12.
RĘCZNIKI adamaszkowe prześliczne po 17 kop.
PRZEŚCIERADŁA pod kołdry po rs. 1 kop. 50.
PRZEŚCIERADŁA na łóżka, zupełnie gotowe, obrębiane i znaczone, 3½ ł. dł., 2½ szer., 90 k.
POWŁOCZKI gotowe po 75 kop.
KOSZULE damskie z wstawkami i langietami. po 90 kop.
MAJTKI damskie prześlicznie ubrane, po rs. 1 kop. 20.
CRETON zdrowia biały, wyborowy, po 13 i 15 kop.
CREASS najlep. po 10, 11, 12 i 13 k.
PERKAL wyborowy 1½ łok. szeroki, po 11½ i 12½ kop.
MADEPOLAM 7 ćwier. szer. po 25 k.
VICTORIA prześliczna, po 25 k.
SZTUKA WEBY Bielefeldskiej na 15 koszul za rs. 25, wszędzie kosztuje rs. 35.
SZTUKA PŁÓTNA czeskiego na 15 koszul rs. 20, wszędzie rs. 25.
SZTUKA PŁÓTNA krajowego na 6 koszul rs. 4 kop. 50.
DYMKA i Pika wyborowa, po 15 k.
PIKA francuzka k. 35, wszędzie 60 k., prześliczne desenie.
BARCHANY różne po kop. 16, 18, 20, 23 i 25.
FIRANKI angiels. i wenec. po 40 k.
OXFORT wyborowy na suknie damskie 1½ łok. szeroki, po 25 kop.
KOŁDRY pikowe po rs. 3 k. 25.
KOŁDRY atłasowe wełniane, na wacie, po rs. 9.
KOŁDRY atłasowe jedwabne po 13 rs.
PURPUR i **Płóino** różowe po 25 k.
DRELICHY na materace, szerokie, po 35 kop.
MAGLOWNIKI gotowe po rs. 1.

Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane z akuratnością i sumiennością. Proszę adresować: Iz. HERTZ, ul. DZIKA № 1, dom Brauna. 682

MIGRENY — BÓLE GŁOWY

GUARANA

PP. GRIMAULT & C°
APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego roślinnego i naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzonej wody jest dostatecznem do wyleczenia najgwałtowniejszych *bólów głowy, migreny i newralgij.* Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko *rznięciom żołądka.*—SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.



KAPSUŁKI PP. GRIMAULT I K° Z ROŚLINY MATICO

GRIMAULT I K°, Aptekarze

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Kanarki i Czyżyki

do spustu.—Nowy-Świat 21, m eszk. 16. 730

KASZTANY

Drzewka starsze z kwiatem białym i r o-wym. kto ma do sprzedania, raczy zostawić adres w składzie A. Orchwetna, Kr zy ta 6. 731

Piwo Pilzeńskie

oryginalno-kuracyjne,
otrzymał świeży transport
GŁÓWNY SKŁAD
Marszałkowska Nr 46.
599 **Z. EBER.**

Piotr Sliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. **Podwal 20**, wprost Cyrkułu. 64

ACETERYN

wyniszczający

Odciski i Brodawki

w krótkim czasie, wynalazku Witolda Czajkowskiego aptekarza z Moskwy, przy bulwarze Twerskim, w cenie **mniejszych** po k. 60 i po rs. 1 **większych.**—Sprzedaż hurtowna i detaliczna, w Magazynie **St. Winiarskiego,** Nowy-Świat № 62, oraz w Składach Materjałów Aptecznych i w Aptekach 739

Stała sprzedaż 743

Puchu i Pierzy

dartych, w najlepszych gatunkach, u Emerytki.—Ul. Sienna № 19, 1 piętro od frontu

INSTYTUT

gimnastyczno-leczniczy, szkoła gimnastyki i fechtunków, Stanisława Majewskiego na Sewerynowie i Nowy-Świat № 5 737

SAK-PALTA

męzkie i damskie, farbują i piorą się w całości, bez prucia, oraz dywany, portjery i pokrycia z mebli.—Bednarska № 15 723

Wspólnik

cichy lub czynny, z kapitałem około 5,000 rs., jest pożądany do interesu nie techni znoprzemysłowego, ale cieszącego się za granicą **wielkiem powodzeniem,** a w kraju nie eksploatowanego. Wspólnik czynny miałby zajęcie nie trudne, przyjemne, a prócz procentów piękny dochód. Oferty uprasza się pod lit. H. L., do kantoru Kurjera. 722

Mąka gryczana

na **Bliny,** nadeszła do **Handlu**

W. J. Kriukowa.

za Żelazną-Bramą, pod №№ 1, 2, 167/8
Handlującym odstępuje się rabat. Równie dostać można Masła klarowanego, Kawioru Jesiotra, Wyziny, Siomgi i wiele innych postnych towarów. 6 2

Do sprzedania



FAETONY

nowe i używane, Wolanty, Bryczki, Powóz z fordeklem. Śliska № 13 nowy. 738

PIERWSZA WARSZAWSKA FABRYKA POMADY DO CZYSZCZENIA METALI
JÓZEF ANTOSIEWICZ
8 LESZNO 8
W WARSZAWIE

Dom Sulmów. pod Blaszkami, ma do sprzedania 654

70 sztuk Maciorek

do chowu o silnej budowie, szlachetnej wełny i dobrym obroście. Odbiór po ostrzyży

Od 4,000 do 6,000 rs.

potrzebną jest zaraz suma na 1 № po Towarzystwie, na dobra ziemskie, położone w bliskości Warszawy i mające tu hypotekę. Wiadomość: Nowogrodzka № 1, w biurze uniwersalnem robót budowlanych. 651

OSTRZEŻENIE.

Fabryka gilz do papierosów pod firmą: „Ożarów i S-ka", wobec zdarzających się coraz częściej w ostatnich czasach wypadków podrabiania wyrobów tej firmy i wprowadzania tym sposobem w błąd Konsumentów, uprasza Sz. Publiczność, aby przy nabywaniu gilz z fabryki **„OŻARÓW i Sp."**, istniejącej od r. 1878, raczyła zwracać uwagę na to, czy znajdują się na pudełkach, zamieszczony wyżej znak fabryczny zatwierdzony przez Departament Handlu i Przemysłu i następujący adres: 542

ulica Chmielna Nr 4, wprost Bel e-Vue.

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

Wyrobu D-ra Clin — Nagroda Montyon

„**KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** z essencyi drzewa sandalowego w połączeniu z essencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości kanałów moczowych.*

„Z powodu delikatnej karukowej obsłonki **KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** trawią się przez osoby najwątlejsze nawet i nie szkodzą w niczem żołądkowi."
(Gazeta Szpitali Paryzkich).

Zażywać 9 do 12 kapsułek dziennie Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu. Należy wystrzegać się podrobień i wymagać jako gwarancję, na każdym flakonie KAPSUŁEK MATHEY-CAYLUS markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis:

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie pigułki żelazne Dra Rabuteau

BAZAR DLA DZIECI

ul. Niecała Nr 12a, 1-szy dom od Ogrodu Saskiego

Ubrania wszelkie **dla młodzieży** dorastającej, do 18 lat; tak samo
Okrycia i Sukienki dla starszych panienek do lat 16.
Garderoba studencka.
Garderoba dla małych dzieci, tak dziewczynek jak chłopczyków. r—2495

Na żądanie Bazar posyła do domów specjalnego subjekta celem przyjmowania obstalunków.

Ulica TŁOMACKIE Nr 9.

PIERWSZA WARSZAWSKA

Fabryka Piór Strusich

EMANUELA SACHS

W WARSZAWIE,

mieści się obecnie przy ul. **TŁOMACKIE № 9,** dom p. Bernszteina, na 1 piętrze.

Wejście od placu Tłomackiego.

Zaopatrzona jest we wszelkie najświeższe artykuły w zakres jej specjalności wchodzące.—Fabryka przyjmuje również pióra do prania, farbowania i fryzowania, na sposób paryzki. 672r

NB. Oprócz fabryki istniejącej przy ul. **Tłomackie Nr 9,** żadnego innego zakładu w Warszawie nie posiadam.

WEJŚCIE OD PLACU.

A. J. de SPILLER w Odessie

HURTOWY SKŁAD PAPIERU,

prosi uprzejmie pp. fabrykantów papierów pakowych, albumowych i brystoli, o łaskawe przesłanie mu próby i cen. 663r

---



Dostawcy Dworu w Cesarstwie i zagranicą.



Bazyli Perłow i Synowie.

Polecają wyższe gatunki Herbaty, szczególnie Czarną, na rs. 1 kop. 60, rs. 2 i rs. 2 kop. 50.

Ceny Cukru i Kawy najprzystępniejsze.

Główną sprzedaż Świec Stearynowych Newskich.

Magazyny w Warszawie:

1. Główny, Nowy-Świat № 31.	4. Długa № 11.
2. Róg Rymarskiej i Leszna № 10.	5. Marszałkowska № 44.
3. Elektoralna № 10.	6. Na Pradze, dom Sokołowskiej.

w Moskwie, Petersburgu, Wilnie, Dynaburgu Rydze, Pskowie, Kijowie, Odessie, Charkowie, Tyflisie, Taganrogu, Elizawetgradzie, Kremenczugu, Kursku, Orle, Tule, Niżnym-Nowgorodzie, Saratowie, Woroneżu, Nowoczerkasku, Władykawkazie, Nikołajewie, Niżno-Nowogorodzkim jarmarku, w **WIEDNIU**, Kärttnerring Nr 15, w **PARYŻU** rue d'Enghiene Nr 9, w **BERLINIE**, Mohrenstrasse Nr 36.

Również w główniejszych miastach Cesarstwa, Królestwa i zagranicą, więcej jak 2,000 kupców, zajmuje się sprzedażą herbaty ważonej przez naszą firmę. 639r

---

W Poniedziałek, dnia 5 Marca rozpocznie się

w GŁÓWNYM SKŁADZIE

SZKŁA i PORCELANY

K. CYBULSKIEGO,

plac Teatralny Nr 8,

WYPRZEDAŻ

Towarów wysortowanych,

po cenach nie praktykowanie nizkich!

Wyprzedaż trwać będzie tygodni trzy. 657

STANISŁAW BIAŁOCHUBEK.

Świętokrzyzka Nr 23.

Magazyny Ubiorów Męzkich

zaopatrzone na każdy sezon w ubiory i garnitury z najlepszych materjałów zagranicznych i krajowych, po **cenach bardzo umiarkowanych.**

Niezależnie od pracowni założona fabryka do taniej produkcji ubiorów, daje możność konkurencji co do ceny z zagranicznymi przybyszami, wyrób zaś i materjał pozostawiam ocenie specjalistów i szerokiej Publiczności, która mnie swojem łaskawem zaufaniem tak licznie zaszczycała i zaszczyca.



Ubiory te sprzedają się po niepraktykowanie nizkich cenach, a to podług poniższego

Cennika:

Spodnie od rs. 5.
Kamizelki od rs. 2.80
Garnitury marynarkowe od rs. 20.
Żakiet. letnie od 22.
Sakpalta letn. od 18.
Paltoty jesien. od 23.
Burki Sławuckie oryginalne od rs. 24.
Szlafroki od rs. 13.

PP. Handlującym rabaty znaczne. r533

Filja ulica Bielańska, Hotel Paryzki.

Cenniki, oraz sposób wzięcia sobie miary, wysyłają się bezpłatnie.

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie.—Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St Raphaël

EXPORTACJA: Cie Prop^re du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach D^ra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy, etc., etc. **i u Henryka Welt, Nalewki.***

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU

PARFUMERIE ORIZA



de L. LEGRAND
Dostawca Rossyjskiego Cesarskiego Dworu.

ORIZA LACTÉ
LOTION ÉMULSIVE
Bieli i odświeża skórę. spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA
Doktora O. RÉVEIL, najłagodniejsze mydło dla skóry.

Ess-Oriza & Oriza-Lys
Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki.

ORIZA-POWDER
Ryżowy puder.
Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.



we wszystkich składach perfum i u fryzyerów

SKŁAD GŁÓWNY, 207, RUE SAINT-HONORÉ, A PARIS.

MICRENY I NEWRALCIJE

uspokoić można w przeciągu kilku minut za pomocą

PEREŁEK TERPENTYNOWYCH D-ra CLERTAN

Jeżeli doza czterech PEREŁEK *żadnej ulgi nie sprawia to nie należy ich dalej używać.—Każdy flakonik zawiera 30 perełek, co sprawia że leczenie każdej migreny lub newralgij kosztuje ledwie kilka kopiejek.*

Podpis Clertana na każdym flakoniku jest konieczny.

Prace professora Bouchardat wykazały ich trafność w zapobieżeniu chorobom zaraźliwym

Clertan

SPRZEDAŻ DETALICZNA PRAWIE WE WSZYSTKICH APTEKACH.

Fabryka i sprzedaż hurtowa: **PARYŻ**, dom L. FRÉRE & TORCHON, 19 rue Jacob.

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.

JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14. r-43

Nakładem T. Wolniewicza wyszła książka pod tytułem:

„Szkoła Pobożności

czyli

Zbiór Modlitw dla Młodzieży."

Cena: za egzemplarz zbroszurowany kop. 60; za oprawny w płócienko angielskie kop. 90; za takiż egzemplarz ze złoconemi brzegami rs. 1 kop. 20. Nabyć można we wszystkich księgarniach. Skład główny u wydawcy, przy ulicy Elektoralnej № 14, w Kantorze Drukarni. 611

Jest do nabycia w księgarniach dzieło p. t.

Najlepsza Metoda

na sposób Ollendorff'a i w części Toussaint-Langenscheidt'a, do nauki języka angielskiego w 24 lekcjach bez nauczyciela, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu, wydana przez **Pl. Reussnera** kop. **75,** (z przesyłką k. 85).

Jest także do nabycia w księgarniach „**Najlepsza Metoda do nauki języka niemieckiego w 3 miesiącach** bez nauczyciela," przez **Pl. Reussnera.**

Cena kursu niższego kop. **60,** (z przesyłką kop. **70**). — Kompletu rs. **2** kop. **75,** (z przesyłką rs. **3**). — Powiastki niemieckie kop. **18,** (z przesyłką kop. **22**).

Skład główny w księgarni pp. GEBETHNERA i WOLFFA. 266

Rs. 14,000

potrzeba na 1-szy № hypoteki po Towarzystwie na dom nowy, w środku miasta. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. D. E. 716

Rs. 250

lub więcej temu, kto wyrobi stałą posadę człowiekowi młodemu, mającemu wszelką kwalifikację. Dyskrecja zapewnia się. Oferty składać proszę: biuro ogłoszeń, Senatorska 18; dla K. K. 640

Gaza Jedwabna Szwajcarska.

Pytle zwane do Cylindrów dla

MŁYNARZY,

w najlepszym gatunku, poleca

A. S. WACHHOLDER,

Nalewki № 9. 511

Do nowo-budującej się fabryki bez wszelkiej konkurencji w kraju, poszukuje się

Wspólnika z kapitałem Rs. 10,000. 712

Rzeczone przedsiębiorstwo przedstawia znaczne korzyści. Pewność kapitału oparta hypotecznie. Oferty proszę łaskawie złożyć w kantorze tegoż pisma pod lit. L. L. № 211.



Magazyn Mebli Antoniego Mursztyna,

8. Bielańska 8,

zaopatrzony w znaczny zapas używanych mebli, wyprzedaje po cenach nizkich. 696

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Szwedzki Balsam Roślinny

„ELEOPAT"

przez prowizora aptekarza **Kinunena,** w Petersburgu, wynaleziony i wyrabiany z soków roślin i mchów rosnących na stokach gór Finlandzkich i Szwedzkich, podług formuł farmakopei russkiej, jest jedynym doskonałym środkiem, dla porostu i wzmocnienia włosów, jako też do skutecznego usunięcia łupieżu z głowy.

Balsam ten zalecany przez wielu znakomitości lekarskich w Cesarstwie, przewyższa wszystkie podobne środki co do skuteczności. Już po użyciu 2 flakonów, skóra nabiera takiej jędrności, iż wypadanie włosów ustaje.—Sposób użycia dołączony jest do każdego flakonu. — Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztą rs. 2. — Sprzedaż hurtowa i detaliczna w perfumerji **Aleksandra Kocha.** ulica Krakowskie-Przedmieście № 83. 436 w **Warszawie.**

Dla Amatorów, eleganckiej i taniej garderoby, **rekomendujemy**



NOWO-OTWORZONY

MAGAZYN Ubiorów Męzkich,

KAROLA MINIEWSKIEGO,

27a SENATORSKA 27a

obok kościoła Ś-go Antoniego I piętro.

zaopatrzony w wybór gotowej garderoby, oraz towary krajowe i zagraniczne.

CENNIK:

Kamizelki	od rs.	3.
Spodnie	„ „	6.50
Garnitury Marynarkowe	„ „	25.—
„ żakietowe	„ „	26.—
Palta zimowe	„ „	28.—
„ wiosenne	„ „	24—
Burki oryginalne sławuckie	„ „	28.—

438

Garnitury frakowe i tużurkowe, podług wymagań Sz. Klientów. Na żądanie wszelki obstalunek może być wykończony w 24 godzin.

Uwaga. Fraki i Kamizelki do wynajęcia.



Mamy honor polecić po znacznie zniżonych cenach:

PŁUGI JEDNOSKIBOWE

zastosowane do wszelkiego rodzaju gleby.

Pługi dwu i trzy skibowe

zastosowane do wszelkiego rodzaju gleby.

Czteroskibowe pługi do przykr. zasiewów z odkładnicą,

zastosowane do wszelkiego rodzaju gleby.

Kultywatory, Nasady i Brony.

WALCE PIERŚCIENIOWE.

Siewniki szerokorzutne i do koniczyny.

OBSYPYWACZE.

(patent Liusa).

SIECZKARNIE.

Noże do buraków, Skrukacze,

Oryginalne amerykańskie i niemieckie

Śrótowniki

Lokomobile angielskie i Młocarnie

najnowszej wypróbowanej konstrukcji.

Zupełne urządzenia maszynowe do Gorzelni.

Towarzystwo Akcyjne „H. F. Eckert",

FILJA W BYDGOSZCZY. 477

Specjalny HANDEL NABIAŁU

Chmielna № 4, podejmuje się dostawy mleka świeżego i zbieranego w większych i mniejszych ilościach. Sprzedaje **mleko** na miejscu, świeże, zbierane, zsiadłe i gotowane gorące w każdym czasie.—Tamże sprzedaż wszelkich produktów nabiałowych. 154

W Targówku, za Pragą, 1½ wiorsty za rogatkami Szmulowskiemi, obok huty szklannej i innych fabryk, jest do sprzedania

15 mórg gruntu

300 prętowych, razem lub częściowo, zdatne pod budowę fabryki i zakładów przemysłowych. Wiadomość w biurze komisowem J. Fedeckiego, Miodowa № 3. 611

Browar parowy A. LENTZKIEGO,

W Warszawie, 667

zawiadamia, że posiada na sprzedaż odleżałe już Piwo Bawarskie, jak również piwa **Eksportowe, Kulmbachskie i Czeskie** które wyłącznie w browarze tym są warzone. Wszystkie te gatunki piwa wyrabiane są z czystego słodu i oryginalnego chmielu czeskiego, na miejscu zakupionego, bez użycia jakich bądź domieszek, za co firma poręcza.

BUCHHALTERJI

lekcje udziela J. Danilewicz Autor. Królewska № 13. Przyjmuje od 3-ej po południu. 581

Sklep mydlarski

od kilkunastu lat egzystujący, z dobrem powodzeniem, z powodu zmiany interesu, do sprzedania.—Bliższa wiadomość: Tłomackie № 9, u felczera. 700

WIEŚ

do sprzedania, włók około 12-tu, o półtory wiorsty od stacji kolei żelaznej W.-W.— Bliższa wiadomość w domu przy Zielonym placu № 11, mieszkania № 13. 694



Specjalna Fabryka Kas żelaznych ogniotrwałych Edwarda Zürn

ul. Chłodna 18, 110

wysyła cenniki illustr. franco. Wielki wybór·

Ogłoszenie.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż Fabrykę wyrobów **Tokarsko-galanteryjnych i Zakład reperacji** takowych, (ul. Nowo-Senatorska № 4) nabyłem na własność moją od p. K. Plage i takową nadal prowadzić będę. Mam nadzieję iż jako należycie wykwalifikowany w sztuce tokarskiej, a kształcony we Francji, Belgji, Anglji i innych krajach Europejskich, odpowiem wszelkim warunkom roboty **misternej eleganckiej dokładnej i trwałej,** z materjałów metal., kościan., szyldkret., z drzewa, massy perłowej itp. Przyjmuje do reperacji wszelkie galanteryjne przedmioty, jak **Wachlarze, Spinki, Laski** itp., oraz **Antyki.** 462

Nowo-Senatorska № 4. **w podwórzu.**

Feliks Krzemiński.

Nowo-Senatorska № 4.

PUCH

piękny, świeży, biały i szary,

TANIO,

jak również prawdziwy

EDREDON z Norwegji

i wybór **PIERZY**

własnego darcia,

poleca **specjalna** sprzedaż Puchu na **STAREJ POCZCIE, pod ZEGAREM.** Wchód od Nowo-Senatorskiej, wprost hotelu Rzymskiego.

UWAGA. Przyjmuje się **stale PIERZE DO DARCIA,** od najmniejszej do największej **ilości.** 792

DO SKŁADU r-56

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa et Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej, Węgli kowalskich angielskich, Tektury smołowcowej, Rur glazurowych i dren.

Do interesu spółkowego potrzebni są SPECJALIŚCI,

zajmujący się krojem i szyciem przyszew damskich, oraz szyciem i kuciem obuwia damskiego. Wyżej wyszczególnieni specjaliści, bądź żonaci, bądź kawalerowie, mogący zaprodukować tak zwane w rzemiośle majster sztik (meister stück), oraz mogący przedstawić zapewnienie swej sumiennej pracy, rzetelności i punktualności, zechcą celem bliższego porozumienia się, zostawić swój adres po trzeciem ogłoszeniu niniejszego, w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. S. J. E. Z. 691

PLACU

3,000 łokci □ do wynajęcia, blizko Zielnej i Marszałkowskiej położonego. Wiadomość Elektoralna № 32, mieszk. 5. 693

Praktykant gospodarczy,

odbywszy w jednym z większych majątków trzyletnią praktykę, poszukuje odpowiedniego miejsca za umiarkowanem wynagrodzeniem.—Adresy proszę składać w Kantorze Kurjera pod lit. W. K. 665

Sklep z mieszkaniem,

Pokój z kuchnią na 3-m piętrze, z wodociągami i zlewem, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. Bliższa wiadomość: ulica **Nowolipie № 15,** u **właściciela domu.** 705

---

635 Potrzebny jest

Wspólnik,

z kapitałem **rs. 7, do 8,000,** do interesu przemysłowego, dobrze procentującego, bez udziału w pracy. Biuro Komisowe **Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6.**

Jak Cię widzą, tak Cię piszą

mówi przysłowie i słusznie, gust i skromność w ubiorze, są najlepszą rekomendacją dla kobiety, po nim można poznać jej strony pięknego charakteru. Ubrać się gustownie, dobrze i tanio, jest to najtrudniejszą zagadką do rozwiązania, zwłaszcza też wtedy, gdy kto nie wie, że w Warszawie, przy ulicy **Żabiej, vis-à-vis bramy Saskiego Ogrodu, obok fabryki pierników Ehstaedta,** istnieje już od lat 16, mój magazyn pod firmą:

S. ROZENBERG

w którym każda z pań, na sezon bieżący, zaopatrzyć się może w najlepsze, najgustowniejsze i najtańsze towary, jak to załączony cennik przekonywa.

Ceny stałe. S. Rozenberg. Żabia, sklepu Nr 6.

CENNIK.

Materje czarne, po kop. 90.
Cheviofy wełniane 2 łok. szer., po kop. 60 za łok., wszędzie po rs. 1.
Adamaszki jedwabne, po rs. 1.10.
Atłasy czarne i kolorowe, po kop. 65.
Aksamit czarny, na bawełnianym spodzie, po rs. 1.50.
Aksamit Ljoński, po rs. 4.
Welwety czarne i kolorowe, po kop. 65.
Kaszmiry czarne 2 łok. szerokie, po k. 70.
Grenadiny czarne, po kop. 60.
Wielki wybór **Obrusów, Serwet** i **Ręczników.**
Sztuka weby na 15 koszul, za cenę, jak przed podniesieniem cła, rs. 20, wszędzie kosztuje rs. 30.
Tuzin chustek płóciennych, za rs. 2.50.
Plusz 2½ łok. szeroki, po rs. 5.
Wielki wybór kołder, gotowych, na wacie, wełnianych i atłasowych.
Repsy na suknie, w różnych kolorach, po kop. 20.
Purpur czerwony na wsypy, szeroki po k. 25.
Creton zwany zdrowia, 1½ łok. szroki, po kop. 14.
Prześcieradła gotowe, obrębione, po kop. 85.
Sztuka płótna krajowego, 30½ łok., rs. 4.20, wszędzie rs. 4.50.

Prócz wyżej wymienionych, objętych cennikiem przedmiotów, kupujący znajdą u mnie wielki wybór **Serwet gobelinowych i strzyżonych.** Płócien z najcelniejszych fabryk, oraz **garniturów stołowych, chustek, firanek, materji** i innych artykułów bławatnych, których zarówno taniość jak i dobroć zalecam. 653

LETNIE MIESZKANIA

W dobrach Okuniew.

w dobrach OKUNIEW,

miejscowości lesistej i bardzo zdrowej, w odległości pół wiorsty od stacji drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

MIŁOSNA,

w nowo pobudowanych **Willach,** są do wynajęcia

Różne MIESZKANIA

od 2-ch do 5-ciu pokoi, z kompletnem umeblowaniem i opałem.

Każda willa posiada oddzielny park sosnowy i ogródek warzywny zasiany. Wszelkich produktów dostać można na miejscu. Ceny lokali bardzo przystępne.— Wiadomość na miejscu w willach każdodziennie, lub w Warszawie, ulica Bracka Nr 10, mieszkania 6. Podróż z Warszawy do st. Miłosna, uskutecznia się w ciągu 20 minut.

W Niedziele i dni świąteczne, kursują spacerowe pociągi. W lasach dóbr Okuniewskich, dozwala się dla letnich mieszkańców zbierać **jagody, orzechy, grzyby** i **korzystać z letnich kąpieli,** przy pałacu w Okuniewie, 557

Letnie Mieszkania.

RZETELNA i UCZCIWA REKLAMA

bez żadnej blagi!!!

Skład fabryczny K. MANTEY,

ŚWIĘTOKRZYZKA, róg WŁODZIMIERSKIEJ,

sprzedaje najtaniej, po cenach fabrycznych, dotychczas niepraktykowanych:

KASZMIRY czarne i kolorowe, jako specjalność.
MATERJAŁY do pokrycia futer, palt i dolmanów.
ADAMASZKI wełniane i jedwabne.
FLANELE i **KORCIKI.**
SATINS wełniane, prześliczne na suknie, we wszystkich kolorach.

MATERJAŁY na suknie tanie, a mianowicie:

REPSY, DIAGONALE itp., po kop. **15, 20, 25, 30** i **35 łok.,** we wszystkich kolorach.—**Wszelkie dodatki do sukien damskich.**

UWAGA. Prowadząc wyłącznie powyższe tylko towary i całą swoją uwagę i starania tymże artykułom poświęcając, śmiem twierdzić, że wszystkim słusznym żądaniom Sz. Publiczności, jestem w stanie godnie odpowiedzieć. 626

Mamontowe Mydło.

Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiększyć płeć, jak Mydło Mamontowe; skóra żółta, gruba, pomarszczona, ustępuje białości i przezroczystości po kilkudniowem użyciu. Cena **45** kop. Mydło traw egipskich, niszczy piegi, wyrzuty, wysypy, spaleniznę.

Na każdym kawałku powinna być 6 kolorowa marka z podpisem Dobrzańskiego. Trzy sztuki mydeł mamontowych z przesyłką pocztą rs. 1 k. 50.

Wyłączna sprzedaż u **KOCHA: Krakowskie-Przedmieście** Nr **83** i **PERFUMERJA RENAISSANCE, ulica Nowy-Świat № 41** i u **Leona** Nowo-Senatorska Nr 4. 342r

Do wydzierżawienia od św. Jana r. b.

HOTEL,

dom 3-piętrowy, nowy i okazały, przy zbiegu ulic: Próżnej i Zielnej, **składający się z dwudziestu kilku pokoi, jedno i dwu okiennych, z komfortem urządzony,** zaopatrzony w możliwe wygody; prócz tego, znajduje się na parterze obszerny lokal z suteryną, odpowiedni na restaurację. W razie żądania, dom ten może być obrócony na **Chambres garnies.** Wiadomość przy ulicy Próżnej № 6, u stróża. 651

Parowa Fabryka Torebek papierowych,

w Warszawie, Piękna 8; potrzebuje agenta do przyjmowania obstalunków. Wiad. w fabryce. 708

Fabryka Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans i S-ki w Warszawie,

ulica Danielewiczowska № 5 (619),

poleca po cenach przystępnych, pod gwarancją dokładności:

Prasy kopjowe do listów, kute, lane i drewniane, w 20-tu modelach.
Stemple firmowe, kalendarzowe, Numeratory i Praski.
Praski do unieważnienia marek i kuponów, przez dziurkowanie.
Maszynki do dziurkowania (perforowania) kwitarjuszy i papieru.
Kaszty drukarskie do pism ruskich i polskich, tytułowych i linij
Szufle drukarskie, drewniane i metalowe, Reglety drewniane.
Czcionki drukarskie, Czcionki, oraz **Platy** mosiężne introligatorskie.
Maszyny numeracyjne do akcyj i papierów publicznych.

Piśmienne zamówienia punktualnie wypełnia, cenniki franco przesyła. r—321

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA



najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY



są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

NOWOŚĆ! Postument pedałowy opatrzony kółkami, przy którym koła rozpędowe i pedał obracają się na sztyftach stalowych.—Przez wprowadzenie tego znakomitego ulepszenia, maszyny Singera stały się szybciej i lżej idącemi maszynami do szycia niż wszystkie inne i w skutek tego, używane być mogą bez natężenia, przez najsłabsze osoby, a nawet przez dzieci. Rzeczone maszyny mogą być urządzone także do prowadzenia ręcznego, tak że na tych maszynach szyć można wedle życzenia, sposobem nożnym lub ręcznym.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.

WIERZBOWA Nr 4, DŁUGA Nr 29 i ELEKTORALNA Nr 5. 507

Kupuję! futra, wszelką garderobę. Leszno № 37. Dystrybucja. 379

Kwiaty w wyborowym gatunku, po cenie niskiej, poleca fabryka kwiatów Karoliny Kałużyńskiej. Kanonja № 8. 3055

Książki różne, stare i nowsze, kupuje sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia A. Rosenweina przy ulicy Mazowieckiej № 2, w Warszawie. 403

Fortepian mało używany, jest do sprzedania Hoża 11, mieszkania 22. 405

Szafy do sukien rozbierane, szafki do bielizny. dwie komody, wszystko orzechowe, u stolarza, ulica Wróbla № 9. 3027

Fortepian piękny z b. silnym tonem, renomowanej fabryki, do sprzedania. Złota № 19, mieszkania 7. 3042

Fortepian o 7 oktawach do sprzedania za rs. 115. Świętojerska № 10, m. № 17, 2-gie piętro. 3044

Pianino, fortepiany nowe sześcio-szprejcowe, oraz używane, do sprzedania, w zamian; reperacje i strojenia przyjmuje fabryka fortepianów: Karwowski i Syn, Nowolipie № 16. 3177

Stół dębowy do pokoju jadalnego, z krzesłami lub bez krzeseł, jest do sprzedania przy ulicy Solnej pod № 1. Wiadomość u stróża domu. 3159

Kołdry atłasowe nowe z podpięciem, do sprzedania. Nowy-Świat № 39, lewa oficyna, mieszkania № 7. 3155

Fortepian za rs. 45 i szafę za rs. 10, dałem w komis do magazynu mebli, Marszałkowska 48, róg Świętokrzyzkiej. 3120

Owies złożony w komis. jest do sprzedania na pudy po kop. 82½. Ul. Nowomiejska № 14/161. u właściciela domu. 3117

Do sprzedania parę chomont angielskich pozostawiono w fabryce wyrobów rymarskich p. Groblewskiego, ul. Biała № 6. 3142

Grzyby suszone, doborowe, do sprzedania. Krucza 15a, stróż wskaże. 416

Z powodu wyjazdu są do sprzedania tanio kanwowe i szydełkowe dywany, obrusy i t. p., mało używane; za Nowym Grzybowem, za schodkami, drugi dom za Okopową, na dole, drugie drzwi na lewo. 3185

Mąkę pszenną na Święta, znaną ze swej dobroci, tak jak lat poprzednich w woreczkach 1-pudowych, sprzedaje skład nasion Rudnickiego i S-ka. Senatorska 25.

Nowy transport krzeseł fabryki „Helena" od rs. 1 kop. 80 za sztukę, nadszedł do składu Rudnickiego i S-ka. Senatorska 25.

Do sprzedania piękna krowa na ocieleniu, która daje do ośmiu garncy mleka dziennie. Wiadomość: Marszałkowska № 69, w mleczarni. 419

Do sprzedania: pościel, łóżko żelazne, łóżeczko, płaszczyk przybrany koronkami dla dziecka i 3 oleodruki. Ulica Leszno № 9, mieszk. 19. 431

Biurko małe, dębowe i gzems duży czarny, do sprzedania. Piękna 1D, m. 15. 421

Szafy i bufet, sklepowe, mahoniowe, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość u stróża domu № 4 ul. Nowo-Senatorska. 2547

S. Glińskiego szuwaks glicerynowy, konserwujący wybornie obuwie, oraz atrament we wszystkich kolorach. dostać można w sklepach Warszawy i Królestwa, jakoteż w fabryce przy ulicy Nowy-Świat 58. 372

Kanarki i słowiki pięknie śpiewające, sprzedają się. Nowolipie № 51a, stróż wskaże. 3020

Ujeżdżalnia *[first letter unclear]* **iernia** do odstąpienia za umową roczną w ujeżdżalni. Mokotowska 3. 401

Sofa na urząd robiona, tanio. Ul. Pańska № 33, stróż wskaże. 3103

Kwiaty egzotyczne, kwitnące, do sprzedania. Chmielna № 13a, stróż wskaże.

Meble do sprzedania tanio, mało używane, garnitur do salonu orzechowy, rzeźbiony, kredens i szafy rozbierane ozdobne, wiedeńskie, tremo czarne i orzechowe, garnitur cały kryty, 2-e biblioteczki, regulator, stoliki do kart konsolkowe, szafki do bielizny, lustra, szeslong, stoł jadalny z krzesłami, firanki i biuro. Chmielna № 52, mieszkania № 8, wprost komory. 2497

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10 od Marszałkowskiej 5-y dom. m. 15. 3036

Kozeta, 6 krzeseł mahoniowych, używanych, do sprzedania, u tapicera, ulica Bracka № 13. oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie.—Santorski. 2905

Do sprzedania rozmaite meble, fortepian, lustra, obrazy, dywany, kwiaty, lampy, żyrandol, kolumny, świeczniki etc. Sienna 3, mieszkania 4. 3074

Meble bardzo tanio!!! Garnitury, otomany, szeslongi, wszystko urzędowej roboty, daję gwarancję. Elektoralna № 39, u tapicera.

Meble z kilku pokoi, bardzo tanio do sprzedania, razem lub częściowo. Chmielna № 25, od ulicy Marszałkowskiej drugi dom, stróż wskaże. 315

Meble. Sprzedaje tanio garnitury, szeslongi, otomanki, sofy, kozetki, foteliki, za trwałość i akuratność daje gwarancję. Ul. Bielańska № 4. u tapicera 2940

Mebli garnitur mało używanych, kryty pąsowym pół-aksamitem, za przystępną cenę jest do sprzedania. Wiadomość: Erywańska 8. stróż wskaże, mieszkanie. Codzień do godziny 11 zrana. 2933

Meble kryte, żardynierki, do sprzedania tanio. Długa 10, mieszkania 79. 2842

Meble po zwiniętym magazynie w wielkim wyborze, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, mieszkania 6, 1-sze piętro od frontu. 2561

Meble do sprzedania z czterech pokoi, razem, lub częściowo: lustra, tremo, firanki, regulator. Twarda № 6, stróż wskaże.

Meble: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, garnitur francuzki, konsolki do kart, kredens wiedeński, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro. garnitur napoleonkowy, toaleta damska, łóżka, umywalka, nocne szafeczki, szafka do bielizny, lustra, trema z marmurem, lampy i firanki, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 26, 1-szy dom od Chmielnej, mieszkania № 30. 2685

Umeblowanie do salonu eleganckie, czarne, pięknie rzeźbione, garnitur angielski, tremo, lustro, szafa do sukien, mniejsza do bielizny, etażerka, wszystko orzechowe, pokój dębowy, ozdobnie rzeźbiony, lampy, szeslong, fotel, biurko. regulator, portjery, lanszafty, tanio do sprzedania. Żurawia № 9, mieszkania 9. 2879

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kompletne urządzenie z 3-ch pokoi i rzeczy kuchenne. Wiadomość: Marszałkowska № 27B, mieszk. 7. Obejrzeć można każdej chwili. 3024

Mebli garnitur francuzki, sofa turecka, szeslong wiedeński skórą kryty, urzędowej roboty, mało używane. Krakowskie-Przedmieście № 6 m. 11, wprost św. Krzyża.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania garnitur mebli: stół, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł fotelowego fasonu, mahoniowe. jedwabną brokatelą rezedowego koloru kryte, w bardzo dobrym stanie. Ulica Hoża № 18, dom Lipińskiego, 2-e piętro, m. 6. 2910

Do sprzedania za cenę przystępną: fortepian, komody, pościel, kołdry z watą wełniane, futro damskie jonaty. Krochmalna № 29, mieszkania 17, zastać można od godz. 9 rano do 1-szej z południa. 3035

Meble!!! zostawiono w komis do sprzedania, z kilku pokoi, różne garnitury szaf, oraz dużo innych, meble wszystko w dobrym stanie i bardzo tanio. Marszałkowska № 48, i róg Świętokrzyzkiej. 2616

Meble z 4 pokoi do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 3153

Stoły obiadowe są do sprzedania u stolarza za przystępną cenę. Hoża № 4. 3172

Meble kryte atłasem do sprzedania. Ulica Krucza № 10A, mieszk. 10. 3150

Meble różne: zielone aksamitne, trzy lustra z konsolami złocone, dwa lustra ścienne złocone, łóżka mahoniowe nowe, z materacami i t. p., do sprzedania. Ulica Wspólna № 7a, mieszk. 4. Tamże całe 1-sze piętro do najęcia zaraz. 3101

Mebli garnitur gabinetowych. w stylu Ludwika XIII, do sprzedania. Ulica Widok № 7a, 2-gie piętro od frontu, od g. 12—6 po południu. 3110

Meble do sprzedania, garnitur, szafy do bielizny i ubrania, z jadalni umeblowanie, stolik do samowara, lustra wiszące czarne, jedno wielkich rozmiarów, tremo orzechowe, biurko, szeslong, fotele, konsolki, stoliczki i krzesełka czarne rzeźbione, tualeta damska, kolumny, serweta, lampy, firanki z gzemsami i rozetami. Ul. Chmielna № 13a, stróż wskaże. od g. 10—7. 3180

Interesa handl. i majątk.

Majątek ziemski w pięknej i żyznej okolicy, 55 włók obszaru gleby pszennej, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość w składzie luster, Marszałkowska № 62. 2901

2 majątki ziemskie, jeden z nich w wysokiej kulturze, zabudowane kompletnie, są do sprzedania lub do zamiany. Wiadomość: Elektoralna № 21, w kantorze. 3014

Na spłacenie sumy hypotecznej domu w Warszawie, potrzeba rs. 6,000 od 1 Kwietnia, bez pośrednictwa. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. L. W. 3032

1 magiel w dobrym stanie, do sprzedania na wyprowadzenie. Ul. Sowia № 3. 3174

Plac obszerny, z odpowiedniemi budynkami, na warsztat ciesielski. stolarski lub t. p., do wynajęcia od 1 Lipca. Czerniakowska № 96. 3068

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania za przystępną cenę. Mieszkanie duże, komorne 10 rs. miesięcznie. Ul. Nowolipki № domu 27. 3019

Magle wiedeńskie nowe są do sprzedania. Ulica Wilcza № 17, róg Marszałkowskiej.

Kawiarnia do odstąpienia z powodu słabości właścicielki. Świętokrzyzka № 6.

Zakład przewozowy, Krakowskie-Przedmieście № 54, wprost hotelu Saskiego. Załatwia przewóz towarów po mieście i do wszystkich dróg żelaznych, oraz przeprowadzki i opakowanie mebli. Ceny nizkie.

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia zaraz, lub od Wielkiejnocy. Chmielna № 56.

Dystrybucja z kompletnem urządzeniem, do odstąpienia, cena bardzo przystępna. Wiadomość na miejscu. Twarda 20. 382

Sklep spożywczy, z całem urządzeniem, jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Włodzimierska № 2 domu. 2927

Nieruchomość przy ulicy Bonifraterskiej pod № 2162B/13, składająca się z domu murowanego, w ogrodzie, o 7 pokojach i ogrodu owocowego, rozległości około 12,000 łok. □, jest do sprzedania, lub wydzierżawienia. Wiadomość na miejscu, od godziny 12 do 4 po południu. 2921

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia sklep obszerny z wystawowem oknem, pokojem i kuchnią. Wiadom. ulica Marszałkowska № 19. 2903

Sklep elegancko urządzony, z gazem, dystrybucyjno-galanteryjny, norymberski do sprzedania, za nizką cenę. z towarem, lub bez. Ulica Bracka № 3, obok mydlarni. 2917

Do interesu przemysłowego mającego obszerny i zapewniony zbyt, a dającego znaczne zyski, wymagany jest kapitał rs. 16,000. Poważne oferty proszę złożyć w kantorze niniejszego pisma, pod literami A. B. 2915

Plac obejmujący przeszło 4,000 łokci z oficyną murowaną, ogrodem i frontem do budowy, do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u właścicielki, ul. Łucka № 2. 2457

Ogród owocowy wraz z ziemią, do wydzierżawienia. Wiadomosć przy ulicy Dzikiej № 35, u właściciela. 2433

Zakład fotograficzny z wszelkiemi przyrządami i utensyljami, na przystępnych warunkach do sprzedania. Wiadomość w byłej fabryce Laferma. Marszałkowska 32, stróż wskaże. 2928

Domy od 10,000 do 120,000 rs., oraz dom, trzy oficyny, placu 8,000 łokci, dochód 1 600 rs., za rogatką, bardzo dogodny na letnie zdrowe mieszkanie, nowy, do sprzedania za 11,000 rs. Królewska № 43, biuro Zawadzkiego. 2966

Ogród duży w Warszawie do wydzierżawienia na dogodnych warunkach dla dzierżawcy. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Pawiej pod № 44. 2976

Do odstąpienia sklep z pieczywem od lat 15 egzystujący, jest do odstąpienia przy ulicy Nowomiejskiej (Gołębią zwanej). Wiadomość w kiosku przy ulicy Długiej obok linji tramwajowej. 3171

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie z powodu zmiany interesu. Ulica Karmelicka № 7. 3170

Sklep wiktuałowy z mieszkaniem, bardzo korzystny, w miejscowości ludnej, do odstąpienia zaraz za cenę przystępną. Wiad.: Marjensztadt № 2, w łazienkach Kurca. 3168

Sklep z mieszkaniem, wiktuałowo-dystrybucyjny, zaraz do sprzedania za nizką cenę. Podwal № 34. 3167

Sklep wiktuałów zaraz do sprzedania przy ulicy Nowolipki № 14. 3161

Sklep wiktuałów egzystujący od kilku lat, dobrze procentujący, do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość: Nowy-Świat № 19 u p. Jastrzębskiego w sklepie. 3176

Rs. 3,500 do 5,000, potrzebne na spłatę hypoteczną. Nowolipie 20, front, trzecie piętro, od godz. 2—5. 3151

Na spłacenie sumy rs. 6,000, potrzebną jest odpowiednia suma na hypotekę domu murowanego w Warszawie. Wiadomość w cukierni p. Steckiego, Elektoralna, obok Solnej. 3145

2 domy obok siebie: murowany i drewniany, razem lub oddzielnie. Wiadomość w cukierni p. Steckiego, Elektoralna obok Solnej. 3146

Rs. 3,000 jest do wypożyczenia na dom murowany w Warszawie, bez pośrednictwa; tamże dwa łóżka jesionowe b. mocne do sprzedania za rs. 15. Wiadomość: Grzybowska № 39, mieszkania 11. 3144

Magle do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie № 26. 3143

Rs. 2,000 do ulokowania. Wiadomość: kancelarja notarjusza Aleksandrowicza, gmach Sądu Okręgowego. 3135

Dom murowany z placem pod budowę oficyny podwójnej, w najludniejszej części miasta, wartości 70,000 rs., nie mający pożyczki miejskiej, którą zaraz może otrzymać do 18,000 rs., jest do sprzedania na bardzo dostępnych warunkach. Może być również zamienionym na dom budową całkiem skończony. Wiadomość: Leszno № 51, mieszkania № 3. 2992

Szynk dobrze procentujący, w punkcie fabrycznym, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Wiadomość w kiosku przy rogu ulicy Ciepłej i Twardej. 3137

Magle do sprzedania. Ulica Nowo-Senatorska № 4. 2988

Sklep z wiktuałami do odstąpienia każdego czasu z powodu wyjazdu za rs 160. Ulica Pańska № 33. 2930

Posesja murowana, stajnia, wozownia, ogródek, z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania, za rs. 9.000. Piękna № 31. 2948

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, z powodu choroby jest do sprzedania. Ulica Piwna № 4. 2775

Sklep mydlarski i korzenny do sprzedania z powodu interesów familijnych. Ulica Nowolipie № 34. 2802

Rs. 2,300 lub 500 potrzebne na spłatę hypoteczną. Brzozowa 15, od godz. 12 do 5.

Kawiarnia do sprzedania, w dobrym punkcie, na dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość: Włodzimierska № 3, m. 9. 414

Kawiarnia kilka lat egzystująca, dobrze procentująca, do sprzedania. Wiadomość: Kiosk. Plac Zielony. 415

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ulica Leszno № 67. 3183

Rs. 3,500 bez pośrednictwa, potrzeba na 9%, na 1-szy numer hypoteki dóbr ziemskich w gubernji warszawskiej. Towarzystwa Kredytowego około 30,000. Reflektanci raczą swoje adresy zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiegr, pod literami M. K. 3194

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania z towarem, elegancko urządzony, z powodu interesów familijnych i wyjazdu na prowincję. Wiadomość w miejscu: ul. Chmielna № 19. 3029

Poszukuje się kupna apteki. Życzący takową sprzedać, raczy nadesłać szczegółowe wiadomości pod adresem: Br. Skupiewski, Kiewska-Mastierskaja, Wagonnyj cech — w Kijów. 3082

Interes korzystny. Warsztat mechaniczny jest do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość przy ul. Żelaznej № 28, w sklepie wiktuałów. 3106

Rs. 5,000 do 6,000, do wypożyczenia na 1-szy № hypoteki po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość w cukierni p. Szczerbińskiego przy placu Trzech Krzyży.

Lokale.

Sklep na wyprzedaż, do wynajęcia zaraz, z urządzeniem, na trzy miesiące, to jest: po koniec miesiąca Maja r. b., przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4 nowy. 2691.

Ktoby miał do wynajęcia od 1 Kwietnia 2 niewielkie umeblowane pokoje z osobnem wejściem, w blizkości ul. Miodowej, raczy dać znać pod № 3, ulica Podwal, mieszkania № 25. 3158

Pokój duży z opałem, usługą, meblami. do najęcia zaraz, dla porządnej osoby. Sienna № 15a, wiadomość u stróża. 3154

Do najęcia od kwartału na parterze, I i II piętrze, po 2, 3, 5 pokoi, z kuchniami, rocznie 150, 180, 240 i 360 rs. Ulica Nowolipki № 32B. 3152

Do wynajęcia każdego czasu, 2 lub 3 pokoje umeblowane, na 1-m piętrze, od frontu. Wiadomosć przy ulicy Chmielnej № 33, u gospodarza domu. 3131

Pokój wspólny przy kawalerze jest zaraz do wynajęcia. Bracka 7, m. 4. 3081

Pokój przy rodzinie dla osoby lubiącej spokojność, z meblami lub bez. Aleja Jerozolimska № 26, mieszkania 11. 3104

Sklep każdego czasu do wynajęcia w hotelu angielskim. Ul. Wierzbowa № 4. 3094

Żądany jest pokój bez mebli, dla osoby płci żeńskiej, przy porządnej familji, z całkowitem utrzymaniem. Wiadomość Podwal № 44, mieszkania 5. 2919

Do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., różne lokale w cenie od 360 do 50 rs. rocznie, oraz sutereny zdatne na warsztat przemysłowy, lub na 2 mieszkania, przy ulicy Dzielnej № 26. Obejrzeć można w każdym czasie. 2902

Pokój przy familji ze wspólnem wejściem, do wynajęcia dla osoby starszej, może być z utrzymaniem. Jerozolimska № 23, m. 20.

Pokój i pianino do wynajęcia przy familji dla porządnej panny. Bracka № 5, mieszkania 18. 3046

Do wynajęcia od 1 Marca salon frontowy na 1-m piętrze, z meblami lub bez takowych. Marszałkowska № 37, m. 4. 2945

Lokale do wynajęcia każdego czasu, od 4 do 10 rs. miesięcznie, mogą być dodane stajnie i wozownie. Kacza № 6. 307

Pokój do wynajęcia przy familji od 1-go Marca. Ulica Widok № 14, m. 25. 3038

Rubli 35 miesięcznie, 2 pokoje z meblami. Hotel angielski, w składzie win p. Wartskiego. 3030

2 pokoje z umeblowaniem potrzebne są dla kawalera w pobliżu Saskiego ogrodu. Oferty proszę przysyłać pod adresem: E. W. Tłomackie № 3, 1-sze piętro. 2958

Apartament na 1-m piętrze, z komfortem urządzony, z 4-ma wejściami, z wodą, gazem, wanną i t. d., zaraz do najęcia. Ulica Wspólna № 7a. 3102

2 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, spiżarnią i piwnicą, w oficynie na 3-m piętrze, są do najęcia od dnia 1-go Kwietnia r. b. za rs. 160 rocznie, pod № 21 przy ulicy Złotej, w blizkości Marszałkowskiej. 3021

Sklep z pokojem, w dobrym punkcie, od 1 Kwietnia. Wiadomość w kiosku, Plac Zielony. 417

Mieszkanie 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, wygódka, wodociąg. Ulica Szkolna № 4, przy Placu Zielonym do wynajęcia od Ś-go Jana. 3179

Wozownia! jest do wynajęcia w każdym czasie, na powozy lub skład materjałów, z wyjątkiem płynów palnych. Mazowiecka № 5. 3195

Sklep wiktuałów z pomieszkaniem, obórką na 4 krowy, 2 komórki wraz z szyldem, do wydzierżawienia od Wielkiejnocy za rs. 160 rocznie, komorne wybiera się wiktuałami i mlekiem. Praga № 243/4, dom piętrowy, po prawej ręce, niedaleko Moskiewskich rogatek. 3193

7 pokoi, z bardzo dogodnym rozkładem, na 2 piętrze; 5 pokoi z 3-a wejściami, na dole, odpowiednie na kantor, obydwa lokale z wodociągami i zlewami, do wynajęcia od 1 Lipca, Nowy-Świat № 55. czwarty dom od ulicy Świętokrzyzkiej. — Tamże suterény widne i suche, z wodociągiem, odpowiednie na magle, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. 413

19 pokoi, z kilkoma przedpokojami i kuchniami, z wodociągami i zlewami, z ogródkiem, zajmowane obecnie na pensję żeńską. przy ulicy pierwszorzędnej, do wynajęcia od 1 Lipca. Wiadomość w składzie płótna i bielizny A. W. Wilczewskiego, w gmachu resursy obywatelskiej, przy Krakowskiem-Przedmieściu. 412

Obszerne stajnie i wozownie suche, są do wynajęcia w każdym czasie, zdatne na remizę lub składy. Wiadomość w składzie dobrych węgli, róg Przeskok i Szpitalnej № 5. 2942

Ulica Jerozolimska № 30, od 1 Kwietnia pokoik dla kobiety, przejście przez salonik emerytki, usługa, samowar, opał, 7 rs. miesięcznie. Panienka uczęszczająca na pensję może mieć opiekę, konwersację francuzką, a obiad za osobną umową. 2800

Ulica Długa № 2, do najęcia od 1 Kwietnia 3 pokoje z balkonem, kuchnią i piwnicą, suche i ciepłe, na 1-m piętrze, za 360 rs. rocznie. 2801

Pokój duży frontowy, z wspólnym przedpokojem, na 1-m piętrze, do wynajęcia każdego czasu, może być z meblami i całodziennem utrzymaniem. Jerozolimska № 23, mieszkania 3. 2821

Do wynajęcia warsztat duży, sklepy, suteryny. od frontu, na warsztaty lub pomieszkania, oraz różne lokale. Sienna № 6a, za Żelazną 1-szy dom, gdzie lecznica. 2584

Pokoi 6 i 8, z wygodami, zaraz lub od 1-go Kwietnia, oraz różne sklepy od św. Jana do wynajęcia, przy ul. Nowy-Świat 4.

Od 1 Kwietnia r. b., 4 lub 6 pokoi z komfortem urządzone, z łazienką, gazem i t. d.; 2 pokoje z kuchnią. Ulica Widok № 19, mieszkania 8. 2898

Ogłoszenia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

Do dystrybucji w domu № 3 Kapitulna, potrzebną jest na przychodnią na parę godzin dziennie do pomocy w sklepie, dziewczyna około lat 14. Tamże część sklepu z oknem wystawowem może być odstąpioną na jaki proceder. 394

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, jako dla Jej, dogodności założyłem pralnię gospodarską, gdzie przyjmuję bieliznę do prania sposobem gospodarskim bez wszystkich przetworów hemicznych; zaręczając za trwałość bielizny i przyjemność w noszeniu. Orla № 10. Jan Kus. 3122

Najtańsze kapelusze damskie i stroiki w nowo-otworzonym magazynie pod firmą „Kamilla“ № 6a ul. Marszałkowska. O wyborze, guście i cenach, łaskawe panie przekonać się zechcą na miejscu. 2512

Na czasie dla kupujących majątki ziemskie. Agronom obywatel ziemski, za wynagrodzeniem kosztów podróży i dyjet dziennych rs. 5, szacuje wartość majątków przy kupnie takowych. Waliców № 1, mieszk. 2, od godziny 6—8 w wieczór. 2914

Osoba w średnim wieku, uzdolniona w krawieczczyznie damskiej, posiadająca chlubne świadectwa, życzy umieścić się w domu prywatnym; tamże przyjmuje się krawieczczyzna damska do roboty po umiarkowanej cenie. Nowy-Świat № 8, m. 39. 393

Koloruję fotografje, sklejam przedmioty stłuczone, bardzo tanio. Leszno 61.—Jabłoński. 3059

Sprzedaż i reperacja maszyn do szycia. Tavchert mechanik. Elektoralna 6. 275

Tapicer który praktykował zagranicą; do obecnego czasu w zakładzie najrenomowańszym tutejszym; podejmuje się wszelkich robót na miejscu, po cenie bardzo nizkiej; z czem się poleca. Dobra 2, m. 10. Sikorski.

Bielizna, wyprawy, wszelkie znaczenia przyjmuje się po cenach umiarkowanych; potrzeba też uczennic do znaczenia. Marszałkowska 37, mieszkania 7. 2849

Prośby do wszystkich władz, specjalnie zaś do instytucyj włościańskich, redaguje biuro b. urzędnika Zawadzkiego, ulica Królewska № 43. 2967

Obiady po 20 kop. które egzystowały przy ulicy Nowomiejskiej w domu Herbacińskiego, a obecnie przeniesiona kuchnia na tęż samą ulicę pod № 10, to jest róg Krzywego Koła. M. Dominiak. 2742

Zakład zegarmistrzowski przy ul. Grzybowskiej № 5, wykonywa wszelkie reperacje w zakres zegarmistrzowstwa wchodzące, po cenach możliwie umiarkowanych, z gwarancją. Majster zegarmistrzowski F. Gregorsch. 3000

Suknie i okrycia przyjmują się do roboty, z eleganckiem wykończeniem, od rs. 2 do 5. — Potrzebne są panny podręczne i do nauki. Niecała № 12, mieszk. № 7. 2541

Sklejam porcelanę, kryształy, fajans, szkło marmury, kość słoniową, sposobem chińskim, nieznanym w Warszawie Sklejenie wytrzymuje wrzącą wodę i nasilniejszy ogień. Może być na poczekaniu. Leszno № 61. Jabłoński. 2790

Obiady prywatne w porządnym domu. Ul. Aleksandrja № 15, mieszk. 1. 3188

Hoża 10. Amerykanka. Tanie, skarpetki, pończochy nadrabiają się.—Tamże potrzebna uzdolniona maszynistka. 3191

Bezpłatnie widzieć można prześliczne fotografie, powiększone przez szkła do naturalności. Leszno № 61, m. 18. 3138

Panny potrzebne są do bielizny, podręczne i do dziurek. Ulica Świętojerska № 10.—S. Drecka.—Tamże jest Pokój z meblami, do wynajęcia dla pojedyńczej osoby, przy familji. 3181

Mieszkanie do wynajęcia od Kwietnia, z 5 pokojów, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem, zlewem i gazem rs. 650 rocznie. Świętojerska № 15. Tamże meble do sprzedania. 3156

Dziecko roczne lub starsze, życzy przyjąć wdowa na wychowanie. Troskliwa opieka zaręcza się. Solec № 32, mieszk. 40. 3148

Dziewczynkę zdrową, ładną, 5 miesięcy mającą, oddaje się na własność. Wiadomość u stróża: Dzika № 42. 3136

Chłopczyk półtora roku mający, oddaje na własność A. Gronek. Gęsia № 61. 3164

U akuszerki są pokoje z osobnem wejściem. Ulica Twarda № 16a. 2187

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnym lub wspólnym pokoju, zapewniając pomoc i opiekę. Ceny najniższe. Bednarska № 11, mieszkania 10, parter. 3005

Akuszerka M. S. posiada pokoje osobne, wspólne, dla miejscowych, przyjezdnych, potrzebujących pomocy. Warunki dogodne. Bracka 6. 396

Akuszerka P. M., b. asystentka w lecznicy 1-ej, przyjmuje osoby życzące sobie odbyć słabość, za opłatą od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i najściślejsza dyskrecja zapewnia się. Ulica Świętojerska № 22, wprost ogrodu Krasińskiego, 1-sze piętro, wprost bramy. 3076

Akuszerka M. Frączak przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto № 21. 2175

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach. z wszelkiemi wygodami, od rs. 15 i wyżej, z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. Leszno № 21. 3065

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu. Wiadomość u akuszerki W. Cyps, ulica Leszno № 1, mieszk. 25. 3133

Mamki z młodym pokarmem, bez długu. Ul. Freta № 4, w kantorze mamek. 3189

Mamka bez długu, u akuszerki. Marszałkowska № 28. 423

Mamka z obfitym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Chmielna 6. 3192

Mamki są u akuszerki przy ulicy Grzybowskiej № 22. 3163

Mamki ze świeżym i starszym obfitym pokarmem bez długu; u akuszerki. ulica Biała № 1. 3175

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, z małym długiem. Ulica Hoża № 1. u akuszerki. 3067

Mamka wiejska, bruneta, ze świeżym pokarmem, u akuszerki, ul. Świętokrzyzka № 8, mieszkania 5. 3066

Wyżeł (seter) czarny zginął, d. 18 Lutego. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za dobrem wynagrodzeniem. Aleja Jerozolimska № 18B.—Br. M. 3173

W poniedziałek w przejeździe od rogatek Jerozolimskich do Grzybowa, zgubiono papiery, akta i kwity. Proszę zwrócić do Joska Ostrołęki. Ulica Nizka № 7. Nagrody rs. 5. 3041

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.
Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.

APTEKI.
Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Karpiński W., Elektoralna 35.
Kucharzewski H., gł. skł. wód min. Senat. 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

APTECZNE MATERJAŁY I SKŁADY FARB.
Lipiec M., Graniczna 14.

BŁAWATNE TOWARY.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia wpr br. ogr. Sask., sklep № 6.

BROŃ I PATRONY.
Bekker K, et J., fabr. i skład hurt. (znacz. rab. hurt.) i detalcz. Krak.-Przed. 38.
Stapf J., Nowy Świat 41, fabryka i strzeln.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.
Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

CUKIERNIE.
Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów. Plac Bracki.

CZYTELNIE.
Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

DENTYŚCI.
Idzikowski, Leszno 1, od godz. 10—6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).
Hildt J., daw. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.
Krajewski Wład., Krakowskie-Przedm. 7.

FRYZJERZY I PERFUMERJA.
Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.
Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerk.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1,

GILZY (fabryki).
Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

HERBATA (Składy).
Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.
Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 612 (n.1).
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.
Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).
Dubrowitz Max, (słomkowe). Świętojer. 30
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej, wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.
Orgelbrand Maur., N.-Świat 67.:.Senat. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).
Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
Haempel & Ehrling. Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, wyroby notesowe.

LAKIERY I FARBY OLEJNE (fabryki).
Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.
Warszawska lecznica, Sienna 61.

MASZYNY I ODLEWY (fabryki).
Berent T. et Adolph J., Wronia 33. Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Gerlach et Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (Magazyny).
Fitzke Wilhelm, Nowy Świat 30.
Frumkin B-cia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp. po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Pl. Zielonego, meble nowe i używ., dekoracje
Załęski i sp. Marszałk. 63, rob. dekoracyjn.

MUSZTARDA (fabryki).
Arthur et Co., fabryka parowa, Leszno 4.

NACZYNIA KUCHENNE I GOSPODARSKIE.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.
Frybes F., Żabia 4, skl. 10, galanterja i guziki.
Goldfluss M., Żabia 1, roboty kanwowe i galan.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. et Co., Żabia 7. Pończochy i koronki.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznic.
Wache W., Graniczna 9, dom własny.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).
Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.
Rajchman i Frendler. Senatorska 18.

OPTYCY.
Berent i Plewiński, KrakPrzedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. Hot. Ang.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).
Gliwic F., Senatorska 20.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).
Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PIWO (składy specjalne).
Wioślarskie, M. Stypinski i sk Leszno r. Kar.

PŁÓTNA i BIELIZNA (Magazyny).
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak.-Przed. 15, dom Potoc.
Józef i Ska, Elekt. 5. Cenniki wysyła gratis.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).
Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.
Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).
Geyer Henryk, dawn. Korycki. Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Kryński Franciszek, róg Leszna i Orlej 19.
Michałowski P., Elektoralna 9, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.
Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1 piętro.
Hotel Europejski, Krakow.-Przedmieście
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

RESTAURACJE.
Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński (pierwszorzędna), gabinety z fortepianami, Hotel Angielski.
Zwolińska T., ul. hr. Berga 16 (da. N-Świat 76)

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senat.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej

SZUWAKSU (Fabryki).
Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Świat 53.

TABACZNE WYROBY (Składy).
Greczyn S., skład hurt. det. Nowy-Świat 35.
Podyrowski St., Skład hurt., Nalewki 15.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).
„Rossja“ (ogn. i życiowe) Repr. Marszał. 56
Ruskie Tow. (od ognia), reprez. Senatorska 25

WINA (składy hurtowe).
Simon i Stecki, dost. dw. J.C.M.. Kr.-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.
Stein Herman et Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.
Gołembiowski J., zeg. fach., Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (Fabryki).
Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).
Straus A., Długa 39 filja Marszałkowska 50a

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 19 Февраля (3 Марта) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.